

№ 285

XXVII r.
istnienia

Redakcja Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-8 pr.
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 17 października 1924 r.

Cena numeru

14 gr.

Cena prenumeraty

w Łodzi

miesięcznie 2,50 zł.

noszenie do domów 10 gr.

Z przes. poczt.

miesięcznie 3,50 zł.

Oza Łodzią egz. 18 groszy.

Konto P.K.O. 60594.

Należytość pocztowa

opłacona ryczałtem.

Świeży transport okazjnych sztuk i resztek

nadszedł z fabryki Leonhardta:

na ubrania męskie, damskie, dziecinne i palta.

Tanio, ceny stałe. ————— Tanio, ceny stałe.

Edmund Wasilewski

Łódź, Sienkiewicza № 65.

Dyon Samochodowy № 4 sprzeda

pewną ilość samochodów i materiałów samochodowych w drodze ustnego przetargu, mającego się odbyć w dniu 28 października r. b. w Zakładzie Dyonowym w Rokicciu o godzinie 10.00.

Bliższych informacji udzielać będzie Szef Służby Samochodowej J. K. IV Łódź, ul. Rokicińska 26, w godzinach służbowych 5435-5

Przed przebudzeniem.

Stosunki powojenne tak się w Europie nieszczęśliwie ułożyły, iż zamiast spokoju tak potrzebnego na rodem, znużonym wszechświatową zawieruchą, mamy wszędzie zarzewia nowych wojen.

Węgry mają pretensje do Rumunii, Jugosławia do Włoch, Bułgaria do Jugosławii, Czechosłowacja do Węgier, Turcja do Grecji, Egipt do Anglii itd. itd.

Specjalne „szczęście“ pod tym względem ma Polska: do niej czują ból wszyscy bez wyjątku sąsiedzi, nawet daleka Anglia, darzy nas spojrzeniem krwią nabiegłych oczu, na co już dalibóg, nie zastaliśmy wcale.

Takich „Bałkańskich westyji“, skąd każdej chwili może buchnąć wszechświatowy pożar, mamy aż zawiele. Że wspomniemy tu sprawę gdańską, korytarz pomorski, Litwę, Wschodnią Małopolskę, Kresy, Karwinę, Śląsk Górny... Jak na jedno państwo — o pięciu latach istnienia i śmiesznej cyfrze 300 wyrażnie trzystu samolotów, to chyba więcej, niż dosyć.

Ale najgroźniejsze niebezpieczeństwa, najstraszniejsze groźby przyszłości, to po pierwsze Niemcy, po drugie Niemcy i po trzecie Niemcy...

Wojna niemiecko-polska jest jedynie kwestją czasu. Niemcy coute — que coute, muszą mieć otwartą drogę do Rosji, muszą posiąść nowe tereny ekspansji ekonomicznej i politycznej a co zatem, idzie chcą zgnieść za wszelką cenę Polskę.

Nie chodzi im w tej chwili o Alzację i Lotarynę, ale również o przeludniony Zachód, gdzie trochę i ekspansja niemiecka nie ma żadnych widoków na przyszłość — ale całą swą wiedzę i energję zwrócili na starcie z mapy Europy naszej ojczyzny.

Jednakowoż naród niemiecki — nie jest jeszcze do wojny przygotowany.

Przyczyny są ku temu wielorakie, — najważniejszą to... ramifikacja niedawno przekształcał dni arc

zy i wojny, które pozostawiły po sobie niezatarte jeszcze piętno... w postaci tysięcy inwalidów.

Dodamy tu kontrolę sojuszników, jakkolwiek ciemnocyfrowy, nieszczególny stan ekonomiczny, przesilenie gospodarcze, niezwykle rozwój komunizmu itd. — wszystkie te czynniki składają się na to, że na razie Michel śpi... kołysany do snu tak cudowną dla duszy niemieckiej melodią „Es kommt ein Tag...“

Ale nie śpi jego mózg, jego rząd, jego prasa, które już nam wypowiedziały wojnę, a cały szereg dyplomatycznych porażek i różnych „nieszczęśliwych zbiegów okoliczności“ — trzeba przypisać właśnie tej to niewidocznej, kreciej — ale tem niemniej niebezpiecznej robocie „Heimatschutzów“, Stahlhelmów“, „Orgeschów“ Ludendorffów, Hindenburgów i inn. Raubritterów.

Ich działalność idzie w dwóch kierunkach; w wewnętrznej organizacji wojska, i fabrykacji broni, przy zręcznym omijaniu przepisów Traktatu Wersalskiego oraz w kierunku dyplomatycznym — przez stwarzanie nam różnych przeszkód i tworzeniu wrogów.

I ta ostatnia akcja została uwieńczona nadspodziewanym wynikiem. Jesteśmy otoczeni ze wszech stron sąsiadami, którzy tylko czekają na odpowiednią sposobność...

Nawet takie drobne państwa jak Litwa i Łotwa, które we własnym dobrze zrozumianym interesie powinny było połączyć się z nami celem zwalczania wspólnego niebezpieczeństwa, pozwalają się wilkowi w pickelhaubie wyprowadzić w rolę i słuchają z zadowoleniem jego podstępnych politycznych serenad.

Nasz sąsiad Wschodni, jest już całkowicie i bezapelacyjnie zamagnetyzowany przez Lorelei z nad Renu i wszelkie dane wskazują na to, że Niemcy ze wschodniej strony będą usilowały zadać nam

— Kwiat jednakowo będzie się śmiać i pachniał, czy u takiej, czy u porządnej kobiety...

Jak go siać na grobie nawet najostatniejszej lajdaczki, to przecież wyrosnie i będzie...

Kwiaty są lepsze, niż ludzie...

„O CZEM SIĘ NIE MÓWI“.

Gabryela Zapolska.

(3455

32.N.N.9828

pierwsze ciocy...

Na to, iż Niemcy z tej właśnie strony będą starały się uderzyć na Polskę, składa się wielki przyczyn.

Najważniejsze z nich to: nieosiągnięcie dotychczas we własnym kraju pogotowia wojennego, o raz przymierze wojskowe francusko-polskie, które znacznie ostudza odwetowo-zaborcze zamiary Niemiec — a przytem holdują oni zasadzie, że kasztany zawsze jest lepiej wyciągać z ognia cudziemi rękoma — zwłaszcza rękoma... głupiego.

W polityce źle jest hawlić się w proroctwa — ale mądrze i trzeźwie przewidywać, jest rzeczą więcej niż wskazaną, zwłaszcza kiedy się ma samacalnie dane do tego.

A te dane niestety mnożą się z dnia na dzień nabierając jaskrawości i złowróbnego kolorytu.

Olbrzymie fabryki Putilowa w Petersburgu, „Tulski orodziejny zawod“ w Tulie, „Pietierburskaje wert“ „Kołomienski zawod“ liczne armie w Zagłębiu Donieckim, już są w rękach niemieckich i masowo produkują broń, tudzież amunicję, dla tych, którzy pierwsi pójdą walczyć „pour le roi de Prusse...“

Ilość niemieckich oficerów, instruktorów i inżynierów w Rosji jest bardzo duża — ilość fabryk aeroplanów i gazów trujących, jest również niepomiaralnie wielka jak dla pokojowo usposobionego państwa, — propagującego międzynarodowe braterstwo i miłość.

Organizacja armii czerwonej coprawda cofnęła się z roku 1920 na... 1914, ale tem dla nas gorzej.

Liczba jej wzrosła wielokrotnie, umundurowanie i uzbrojenie nie pozostawia nic do życzenia, jak również jasne są dla nas poglądy na kwestję polską byłych agentów prowokatorów niemieckiego sztafetu a dzisiejszych przewodców Bolszewji, Cziczerina, Apfelbauma i Lejby Bronsteina.

Ich akcja na Kresach i w Rumunii, to tylko przygrywka, bo jeszcze nie czas, radio z Berlina milczy jeszcze...

Jeszcze śpi niemiecki Michel, śpi również nasz Wojtek, ale na obudzenie tego ostatniego jest już najwyższy czas.

AS

O korytarz polski.

Zabiegi dyplomatów niemieckich, zmierzające do rewizji Traktatu Wersalskiego, a w szczególności do zmian granicy wschodniej, omawiane były kilkakrotnie w prasie codziennej. Program ten, z którym nie tai się ani prasa ani społeczeństwo niemieckie, został wysunięty podczas genewskich obrad Ligi Narodów pośrednio w sposób niemal oficjalny i bezpośrednio przez usta jednego z wybitniejszych parlamentarzystów niemieckich, posła Breitscheida.

Oficjalnie wysuwa się z wielkim hałasem sprawa anulowania t. zw. winy wojennej czyli odpowiedzialności Niemiec za rozpoczęcie wojny. Teza ta, jak wiadomo, jest pod stawą i logicznym punktem wyjścia Traktatu Wersalskiego. Zwolnienie Niemiec od odpowiedzialności byłoby więc pierwszym krokiem do rewizji Traktatu i postanowień, dotyczących terytoriów, odstąpionych przez Niemcy innym państwom.

Odzyskanie Alzacji i Lotaryngii nie jest obecnie dla większości opinii niemieckiej zagadnieniem aktualnym. Francja jest jeszcze zbyt silna, aby myśl o zwrocie tych dwóch prowincji mogła liczyć na jakies poważniejsze poparcie w międzynarodowych sferach pacyfistycznych. To też część prasy niemieckiej celem uspokojenia gorących zwolenników generalnego odwetu dowodzi, że wcielenie Alzacji i Lotaryngii po r. 1871 do Niemiec było błędem politycznym, stwierdzonym nawet przez samego Bismarcka, który wbrew buńczucznyemu krzykom triumfujących wówczas generałów, upatrywał w tej aneksji zaród poważnych zatargów z Francją.

O wiele popularniejsza jest idea odzyskania ziem, utraconych na wschodzie — przede wszystkim Śląska, Pomorza i Gdańska. Pod tym względem liczą Niemcy na większą pobłażliwość pacyfistów wszelakiego autoramentu, na słabszy opór opinii międzynarodowej a po części nawet na ciche poparcie Anglii i niektórych państw t. zw. neutralnych. Przemówienie Breitscheida w Genevie nie jest bynajmniej objawem odosobnionym, jak dowodziło jedno z warszawskich pism lewicowych, tępiące systematycznie wrażliwość swych czytelników na niebezpieczeństwo niemieckie. To, co powiedział Breitscheid w słowach ogólnych „licząc się z obcym audytoryum, głosi w setkach artykułów publicystyka niemiecka (nie tylko nacjonalistyczna), przypominając ustawicznie, że Śląsk Górny musi być zjednoczony w interesie podniesienia gospodarczego Niemiec, a więc i w interesie wierzących Niemiec: że Pomorze i Gdańsk, zawdzięczające całą swą kulturę Niemcom, powinny z tych samych powodów ulec rewindykacji, zwłaszcza iż t. zw. korytarz polski, rozcinający na dwie części żywy organizm Rzeszy, jest ogromnym utrudnieniem w normalnym funkcjonowaniu państwa. Przy tej sposobności pisze się nie stworzone rzeczy o rzekomych dolegliwościach i szyskanach polskich w owym „korytarzu“, co oczywiście kolportowane na zachodzie Niemiec i zagranicą, gdzie stan faktyczny jest zupełnie nieznanym, wytwarza wprost horrendalny obraz tej polskiej bariery.

Jak się rzecz ma istotnie — przypomina „Baftische Presse“ na podstawie najważniejszych postanowień Komisji Tranzytowej, zawartej w Paryżu 25 stycznia 1921 r. Otóż Polska przyznaje w tej konwencji Niemcom pełną swobodę komunikacji między Rzeszą a Prusami Wschodnimi, tak na lądzie, jak i na wodzie (włączając drogi wodne wewnętrzne i t. zw. terytorjalne). Tranzyt ten dotyczy zarówno osób, jak towarów, komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej a jest wolny od cła i tym podobnych świadczeń. Dla ruchu osobowego ustalono pewne określone drogi, przyczem podróżny, przejeżdżający korytarz pomorski nie jest narażony na formalności paszportowe, a bagaż jego jest wolny od rewizji. Jeżeli podróżnyemu nie wolno na terytorjum polskim wysiadać ani oddawać lub przyjmować jakichkolwiek pakunków, to jest rzeczą samą przez się zrozumiałą.

Artykuł 6 konwencji zastrzega ze strony polskiej specjalną opiekę nad podróżnymi, korzystającymi z tranzytu. A to dotyczy nie tylko cywilnych, lecz i wojskowych, którzy tak samo, jak i niemiecki materiał wojenny, korzystają z praw tranzytu, wyszczególnionych w szeregu odpowiednich przepisów. W czasie układania konwencji, obie strony, tak polska, jak i niemiecka, przewidywały pewne trudności, mogące wyniknąć przy praktycznym stosowaniu układu. Aby uniknąć przewlekłej procedury not dyplomatycznych, zaproponowała delegacja polska sąd rozjemczy w Gdańsku, składający się z 1 przedstawiciela rządu polskiego i 1 przedstawiciela rządu niemieckiego. Na superarbitra powołano przedstawiciela państwa neutralnego w osobie посла duńskiego w Gdańsku, p. Harald Kocha.

Konwencja Paryska została ratyfikowana w marcu 1922 r. Wchodziła w życie stopniowo, lecz w szybkim tempie i rzecz znamienna, że dotychczas nie było ani jednego spornego wypadku, któryby potrzebo-

Protest przeciwko wrażym zakusom niemieckim.

Imponująca manifestacja ludności korytarza pomorskiego.

TCZEW, 16. (PAT) W niedzielę ubiegłą odbyła się tutaj wielka manifestacja ludności Tczewa i wiatu przy udziale najróżniejszych towarzystw, cechów i organizacji, celem zaprotestowania przeciwko zakusom Niemiec odnośnie do Pomorza. Po szeregu przemówieniach uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani na zgromadzeniu mieszkańcy m. Tczewa i powiatu z oburzeniem odpierają zakusy Niemiec dążące do zmiany granic naszej Rzplitej, a mianowicie do odebrania Pomorza i G. Śląska. Jako 30-miljonowy naród polski, którego byt i rozwój, zawisły od nieskrepowanego dostępu do morza, zdając sobie sprawę z zgrozy, jaka zawiśtała nad przyszłością naszej ojczyzny, uroczysto protestujemy przeciwko tym wystąpieniom wobec Boga i tej części ludności, która przywróciła nam w traktacie Wersalskim oderwane ziemie nasze na podstawie dokonanej na nas zbrodni rozbioru przed 150 laty.

Świadomi, że wróg bezwzględny i chytry czeka

tylko na rozdźwięki w naszym społeczeństwie, wobec niebezpieczeństwa i z miłości dla Ojczyzny postawiamy zaniechać wszelkich działań na własną rękę i przysięgamy, że wobec jakiegokolwiek próby gwałtu na nas, do ostatniej kropli krwi bronąć będziemy tej ziemi, którą tylko my rozporządzamy, jako odwieczni jej mieszkańcy.

W tej myśli zwracamy się z gorącą wezwaniem do naszych władz, do Sejmu i Senatu, aby wzbudziły w sobie czujność i rozwinęły jaknajsilniejszą akcję przeciwko wszelkim podstępnyom kno-waniom, zmierzającym do rzucenia nas ponownie w pęta niewoli“.

Po zakończeniu wiecu uczestnicy przeszli w olbrzymim pochodzie przy udziale „Sokoła“, skautów, straży ogniowej, organizacji wojskowych, inwalidów i całego szeregu organizacji, cechów i towarzystw. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Roty“ Konopnickiej.

Otwarcie parlamentu rumuńskiego.

Oreǳie króla Ferdynanda.

BUKAREST 16.10 (PAT) Król otworzył prace parlamentu oreǳiem, stwierdzającym, że sytuacja wewnętrzna Rumunii jest jak najbardziej zadawalająca. Ożywiona jedynie pragnieniem pokoju Rumunia, mówił król, z każdym dniem staje się poważniejszym czynnikiem porządku, cywilizacji i rozwoju w tej części Europy, gdzie jednocześnie zwiększający się jej prestige utwierdza się na wszystkich konferencjach międzynarodowych. Na ostatnim zgromadzeniu Ligi Narodów, gdzie Rumunii przyznano miejsce honorowe, rozpoczęliśmy współpracę w ogólnym dziele pokoju a także i rozbrojenia i prowadzić ją będziemy nadal z całą szczerością uczuć pokojowych, które kierujemy się w granicach, zakreślonych przez względy naszego bezpieczeństwa i jedności terytorjalnej.

Na konferencji londyńskiej wykazaliśmy jeszcze raz, iż wypełniamy wszystkie zobowiązania, wypływające z traktatów, lecz że jesteśmy zdecydowani jednocześnie wywagać słusznego poszanowania praw, zdobytych poniesionymi przez nas ofiarami.

Oreǳie mówi następnie o zawarciu sze-

regu konwencji z Austrią i Węgrami i wyraża nadzieję na rychłe rozwiązanie rozmaitych spraw z Bułgarią, dotychczas pozostających w zawieszaniu.

Dalej oreǳie królewskie zapowiada projekty ustaw, dotyczących reform administracyjnych, ochrony pracy, ubezpieczeń społecznych, reorganizacji podatków bezpośrednich, ustawy prasowej i procedury karnej, jakoteż kilka ustaw, dotyczących oświaty, wyznań religijnych, armii i gospodarki społecznej.

W końcu oreǳie stwierdza poprawkę sytuacji finansowej, i zaznacza osiągnięta równowagę, przedstawioną trzecim budżetem. Podobna sytuacja powinna pozwolić rym kom zagranicznym na udzielenie Rumunii szerszego współdziałania. Rząd, zwracając baczną uwagę na naszą niezależność i udział czynników narodowych, zakończył król, pragnie zapewnić sobie współpracę rynków zagranicznych, rozporządzających znacznymi kapitałami.

Słowa króla stały się przedmiotem długotrwałej owacji ze strony obecnych senatorów i deputowanych.

Niemcy chcą uratować zakłady Zeppelina w Friedrichshafen.

Interpelacja w Reichstagu.

BERLIN, 16. (PAT) Kampanja, podjęta w Niemczech celem niedopuszczenia do zniszczenia zakładów Zeppelina w Friedrichshafen, trwa w dalszym ciągu. Niemiecy nacjonalisci wnieśli do Reichstagu zapytanie, czy prawdziwą jest wiadomość, podawana przez prasę, iż Francja żąda zupełnego zniszczenia zakładów Zeppelina oraz modeli i co zamierza Reich stąg uczynić, aby uratować wymienione zakłady, a równocześnie aby uzyskać dla Niemiec zlagodzenie postanowień międzysojusznicznych, dotyczących komunikacji lotniczej.

Kongres niemieckiego przemysłu i handlu ogłasza odezwę, wyrażającą oczekiwanie, że zakłady, w których dokonano czynu, otwierającego przed ludzkością nowe drogi, nie będą zniszczone, lecz będą mogły w przyszłości służyć do tego, ażeby przez rozpowszechnienie nowych sposobów komunikacyjnych urzeczywistnić ideę przyjaznego połączenia narodów we wspólnej pracy nad rozbudową Europy, a temsamem gospodarki światowej.

wał rozstrzygnięcia superarbitra Jest to najlepszy dowód bezpodstawności wszelkich plotek i legend o „okrośnościach“ korytarza polskiego, rozsiewanych przez prasę niemiecką i rozmaitych Breitscheidów. Propaganda ta ma najwyraźniej cel polityczny jako jeden ze środków, podważających Traktat Wersalski.

CO MÓWI PRASA FRANCUSKA?

PARYŻ, 16. (PAT) Omawiając raid Z. R. III, „L'oeuvre“ dostrzega w nim dążenia propagandowe i chce uchylene się od klauzuli traktatu. — Niemcy władają swymi statkami zrećznie, nawet nadto zrećznie, i zniewała to do rozmyslenia dzisiaj, że bardzo niewiele lat temu, bynajmniej jeszcze nie pokojowych, zeppelinów wznosiły się nad Paryżem i Londynem.

SZCZEGÓŁY Z PRZELOTU.

N. YORK, 16. (PAT) Dr. Eckenert w wywiadzie oświadczył, że podróż statku Z. R. III miała przebieg pomyślny tylko w pierwszej części drogi. O wtorku rano statek miał do czynienia z burzą, która szła w przeciwnym kierunku do lotu statku. Przed Nową Szkocją, z siłą wiatru dochodzącą do 25 metrów na sekundę.

Statek powietrzny Z. R. III minął po drodze 2 krążowniki „Detroit i Milwaukee“, ale nie mógł ich dostrzec. — Od Azorów statek musiał zmienić kierunek drogi z powodu przeciwnych wiatrów.

— Tak... ale widzi pan... ja myślę, że te dziewczyny później...

— Co później?... co pana to obchodzi? Byłoby nie być pierwszym bo to rzeczywiście troszkę tego... coś na sumieniu. Ale notem...

„O CZEM SIE NIE MÓWI“

Gabryela Zapolska
28.NN. 9827.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Zwalczanie drożyzny.

(wp) Dziś o godzinie 10 min. 30 rano w ministerstwie skarbu odbyła się konferencja, która zwołuje komitet ekonomiczny Rady Ministrów. Na konferencji reprezentowane będą organizacje społeczne, zawodowe, przemysłowo-handlowe i prasa. Idzie o rosnącą drożyznę artykułów pierwszej potrzeby, która zaczyna przybierać niepokojące rozmiały. Rząd zwalczając ten objaw, który zagraża równowadze naszego życia gospodarczego, zamieja do pomocy wezwać sfery społeczno-obywatelskie, by ogarnąć wszystkie dziedziny życia.

Opracowanie ustawy akcyjnej.

(wp) Celem opracowania ustawy akcyjnej została wyłoniona przez Ministerstwo Skarbu oraz Ministerstwo Przemysłu i Handlu osobna Komisja z udziałem kół prawniczych. Na prezesa powołany został b. naczelnik Wydziału Prawnego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu mec. Karol Kozłowski. Wiceprezesem został wybrany pos. Adam Chelmiński, sekretarzem i referentem zarazem dr. W. Sipiński z Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Zastępcą sekretarza J. Szaferstein, Radca prawny Ministerstwa Skarbu. Ustawa ma być opracowana do 5-go grudnia b. r.

Inspekcja min. kolei.

(wp) Wczoraj o godz. 9 i pół rano minister kolei inż. Tysza wyjechał na dworzec główny i odbył inspekcję w ambulatorium dworcowym, poczem zwiedził warsztaty główne i parowozownie osobowe.

Ministrowi towarzyszyli lekarz nac. dykcji warszawskiej dr. Krzeczowski, inż. Paucer, naczelnik warszt. gł., inż. Pejdz, nac. II-go oddz. mech. inspektor ruchu Brandt i pr. Mikulski.

Minister widząc ciasnotę i prymitywne urządzenia w jakich pracują warsztaty a zwłaszcza parowozownia „Warsz. Gł.” wyraził zadowolenie, że mimo to instytucje te pracują intensywnie i normalnie.

Obrady komisji rolnej.

(wp) Komisja rolna obradowała wczoraj nad projektem ustawy o osadnictwie. Przedmiotem obrady były projekty: rządowy i Wyzwolenia.

Opracowywanie ustawy o opiece nad macierzyństwem.

(wp) Wczoraj odbyło się w departamencie opieki społecznej ministerstwa pracy, posiedzenie w sprawie opracowania projektu ustawy o opiece nad macierzyństwem dziećmi i młodzieżą.

TELEGRAMY.

ZŁY OMEN WYBORCZY
MACDONALDA.

LONDYN 16-10 (AW) Podczas zgromadzenia wyborczego pod gołym niebem w miejscowości Yorkshire załamała się platforma, z której przemawiał Mac Donald. Premier angielski i 15 osób spadło na ziemię, nikt jednak nie odniósł żadnej rany.

Dzienniki, liberalny i konserwatywny, uważają ten wypadek za złą przepowiednię dla stronnictwa pracy.

RZĄD WŁOSKI INTERWENUJE
W SPRAWIE CASTIGLIONIEGO.

WIEN 16-10 (AW) Dzienniki podnoszą, że rząd włoski, w interesie życia gospodarczego Włoch upoważnił Banca Commerciale do podjęcia ponownej interwencji w sprawie Castiglioniego.

W związku z powyższym Bank Włoski otrzyma prawo kontroli nad wszystkimi przedsiębiorstwami, pozostającymi pod wpływem Castiglioniego, których wartość wynosi 4 miliardy lirów. W ten sposób Włochy zapewniłyby sobie możliwość wywarcia pewnego wpływu na stosunki gospodarcze Europy.

LIBERALI POPIERAJĄ RZĄD
MUSSOLINIEGO.

RZYM 16-10 (PAT) Na odbytem pod przewodnictwem Salandry zebraniu 32 deputowanych i 10 senatorów liberalnych przyjęto jednogłośnie porządek dzienny, postanawiający nadal popierać lojalnie rząd, w którym uczestniczą wybitni przedstawiciele stronnictwa liberalnego.

Wczorajsze obrady Rady Miejskiej.

PROWOKACYJNE WYSTĄPIENIA ŻYDOWSKIE.

Wrażenia ogólne.

Z wczorajszego posiedzenia na szczególną uwagę zasługuje prowokacyjne wystąpienie radnego Szeuga i Holenderskiego.

Panowie ci już od dawna znani są z tego, że zawsze i wszędzie, słusznie czy niesłusznie rozpoczynają lament nad uciskaniem rzeżomym ludem Izraela. Jaki jest cel tych wystąpień — nie trudno się domyśleć.

Oto pp. Holenderski i Szeug mniemają, że znajdują się naiwni, którzy w rzekome krzywdy żydowskie uwierzą.

A zresztą są w Łodzi żydowskie piśmiadła, które skwapliwie skorzystają z wystąpienia panów radnych i szpalty całe poświęcą na to tylko, aby w oczach swych czytelników (a poprzednio i zagranicą) przedstawić Polskę jako kraj, w którym żydzi są narażeni na wieczne prześladowanie i ucisk.

Stąd też prawie za swój obowiązek uważają radni żydowscy wywołanie na porządek dzienny takich spraw, któreby choćby mogły rzucić na dobre imię rządu, czy społeczeństwa polskiego.

Bezczelność żydów dochodzi do tego, że jeden z nich (Holenderski) rzucił w twarz Radzie Miejskiej: „Polska jest państwem nie narodowym, a narodowo-słowem!”

Cel tych przemówień doskonale określili r. Nowacki, nazywając rzecz po imieniu: „Wy, żydzi, dążycie do tego, aby przy każdej sposobności Polskę rozsadać!”

Ze tak jest, dowodzą słowa radnego Szeuga: „My tak robimy, jak nam się podoba, i zamierzenia swoje doprowadzimy do skutku bez względu na to, czy Wam się będą podobały, czy też nie!”

Bardzo mocno powiedziane, więc komentarze zbyteczne

Przebieg obrad.

Posiedzenie rozpoczęło się o g. 8 m. 10. Na zapytanie radnego Słoniewskiego w sprawie zajmowania lokali szkolnych w nowych gmachach odpowiedział ławnik Hajkowski, wyjaśniając, że mieszkania przeznaczone są tylko dla kierowników wyższych szkół.

Po zapytaniach p. prezes Fichna zawiadomił Radę, że w dn. 26 bm. o godz. 16 odbędzie się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej z okazji sprowadzenia zwłok H. Sienkiewicza do Ojczyzny.

Po komunikatach na wniosek r. Cyrańskiego postanowiono wyasygnować 15 tys. złotych na zapo-

WAHABICI ZAJĘLI MEKKĘ.

LONDYN, 16. (PAT) Według ostatnich informacji z Mekki, wkroczyły tam tylko nieliczne oddziały wahabitów. Grabieży nie dopuszczono się.

WEDRÓWKI SOWIECKIEGO
OKRETU.

MOSKWA 16-10 (AW) Do portu Bambe, w pobliżu Kantanu, przybył okret sowiecki, „Worowski”. Załoga statku została uroczystie przyjęta przez miejscowe władze chińskie.

Sun-Yan-Tsen przesłał załodze telegram powitalny, w którym zaznaczył, że przybycie okretu uważa za dowód przyjaźni, istniejącej między Chinami a związkiem sowieckim, które to państwa będą wspólnie pracowały nad zrównaniem wszystkich narodowości i ras.

POGRZEB ANTAOLA FRANCE'A.

PARYŻ 16-10 (PAT) Zwłoki Anatola France'a będą dzisiaj przywiezione do Paryża. Pogrzeb odbędzie się w sobotę. Uroczystości żałobne odbędą się popołudniu przed pałacem Instytutu Francuskiego, poczem kondukt pogrzebowy uda się na cmentarz w Neuilly, gdzie zwłoki zostaną pochowane.

TRUDNOŚCI W FORMOWANIU
GABINETU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO.

WIEN 16-10 (AW) Z Belgradu donoszą, że wobec trudności, związanych z formowaniem się gabinetu Dawidowicza, król zamierza powierzyć tę misję premjreowi Jovanowiczowi, który będzie się starał o utworzenie rządu koalicyjnego bez udziału Radicza.

Jeżeliby usiłowania te pozostały bez skutku, Jovanicz utworzyłby gabinet radykalny i rozwiazałby Skupszczyznę.

MANEWRY FLOTY SOWIECKIEJ.

TALLIN 16-10 (AW) Dzienniki estońskie donoszą, że jesienne manewry floty

możi dla bezrobotnych ekspedjentów ze związków zawodowych.

Przyjęto wniosek komisji do spraw ogólnych w sprawie podziału mieszkań wielopokojowych.

Następnie zezwólono Magistratowi na wszczęcie starań o przyznanie mu prawa zajmowania lokali próżno stojących i nakazania właścicielom domów zniszczonych i niezamieszkałych, by uczynili je przydatnymi do użytku.

Bardzo długą dyskusję wywołał wniosek o umieszczenie dzieci w szkołach powszechnych w zależności od miejsca zamieszkania.

Z błażej sprawy radni: Holenderski i Szeug zrobili wielką sprawę antyżydowską, dowodząc, że wszystkie zamierzenia Magistratu i Inspektoratu Szkolnego wymierzone są przeciwko mniejszościom narodowym.

Przeciwko wnioskowi przemawiał radny Nowcki wskazując na to, że wystąpienie radnych żydowskich dąży do tego, aby rozbijać wszelkie zamierzenia władz polskich czy to państwowych, czy komunalnych.

Ławnik Hajkowski w swym przemówieniu poparł wywody przedmówcy.

W imieniu N. P. R. złożył oświadczenie r. Dworzicki, stwierdzając, że wystąpienie r. Holenderskiego przeciwko Komisji Powszechnego Nauczania, jest bezpodstawne.

Wobec powyższego N. P. R. potępia wystąpienia radnych żydowskich, którzy na terenie Rady Miejskiej występują z bezpodstawnymi zarzutami, dyskredytującymi władze polskie.

Radni: Zubert i Kurek w przemówieniach swych zwracali uwagę na prowokacyjną treść przemówień żydowskich.

Referent r. Knorr radzi nad wnioskiem przejść do porządku dziennego, co też Rada uczyniła.

Następnie przyjęto wniosek Magistratu w sprawie wybudowania miejskiego domu noclegowego.

Po uchwaleniu powyższego wniosku zarządzo-no przerwę 5-minutową.

Po przerwie na porządku dziennym znalazła się kilkakrotnie już odkładana dyskusja szczegółowa nad pragmatyką służbową urzędników miejskich.

W dyskusji zabierali głos: Holenderski, Szeug, Grass, Poznański, Knorr, wnosząc poprawki do poszczególnych punktów projektu.

Godz. 12 dyskusja trwa. (G)

czzerwonej zakrojone są na większą skalę niż dotychczasowe ćwiczenia.

Flota bałtycka Rosji w czasie manewrów podzielona będzie na dwie grupy, z których jedna atakować będzie wybrzeże zatoki fińskiej, usiłując przytem wysadzić Desant, podczas gdy druga grupa podejmie się obrony wybrzeża.

500—LETNIA ROCZNICA ZGONU
JANA ZYSZKI.

KOWNO 16-10 (AW) Z powodu pięć setletniej rocznicy zgonu czeskiego bohatera narodowego, Jana Zyszki, zarząd związku oficerów litewskich przesłał związkowi oficerów czeskich portret wielkiego księcia Witolda z listem, w którym oficerowie litewscy piszą, że Witold żywił wielkie sympatie do narodu czeskiego i wspomagał Zyszkę w walkach przeciwko Niemcom.

NAWET DE MONZIE NIECHCE NIC SOWIETOM
DAROWAĆ.

PARYŻ, 16. (PAT) „Le Journal” dowiaduje się, że senator de Monzie, który przebywał w Moskwie, oświadczył, iż koniecznym jest wyszukanie kombinacji, ochraniającej dawne należytości i zobowiązania w uzgodnieniu z przyszłymi potrzebami i koniecznościami gospodarczymi odrodzonej Rosji. De Monzie zaleca dalej utworzenie zarządu międzynarodowego z szeregiem pełnomocnictw, który zorganizowałby zewnętrzny handel Rosji i zaprowadził stopniową likwidację jej passywów.

— Teraz dla mnie moja Mańka umarła... ja nad nią krzyż.

To już tak, jak pies, co go hycel złapie, taka dziewczyna. Już z niej nic nie będzie. Wielmożny Pan niech też krzyż położy i plunie.

„O CZEM SIĘ NIE MÓWI”

Gabryela Żanolska

32.NN.9826

(3455)

W czwartek, dn. 16 października r. b. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu



ROMAN TULIN

nasz najukochańszy brat, wuj i szwagier.

Eksportacja drogich nam zwłok odbędzie się dziś, w piątek o godz. 4 po poł. z mieszkania przy ul. Gdańskiej 45 do kościoła św. Krzyża. Uroczyste nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę o godz. 10 rano w kościele św. Krzyża, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na dworzec kaliski, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

Siostry, szwagrowie, siostrzeńcy i siostrzenice.

W czwartek, dnia 16 października r. b., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu



ROMAN TULIN

długoletni dyrektor Szkoły Handlowej Łódzkiego Tow. Szerzenia Wiedzy Handl. i Szkoły Handlowej Wieczornej przy Stow. Kupców i Przemysł. Chrześcijan.

W zmarłym tracimy światłego przewodnika, serdecznego przyjaciela i najdroższego kolebę.

Niech Mu ziemia nasza, którą tak ukochał, lekką będzie na wieki!

Pograżeni w głębokim smutku

Członkowie Rady Pedagogicznej Szkoły Handl. Łódz. T. Sz. W. H.

Wczoraj dnia 16 października r. b. rozstał się z tym światem



ROMAN TULIN

Dyrektor Szkoły Handlowej Wieczornej przy Stow. Polskich Kupców i Przemysł. Chrześcijan w Łodzi.

Zmarł jak żołnierz na posterunku, pracując do ostatniej chwili na ukochanej placówce.

Niech mu ziemia nasza, którą tak ukochał, lekka będzie na wieki!

Rada Pedagogiczna Szkoły Handlowej Wieczornej przy Stow. Polsk. Kup. i Przem. Chrześcijan.

W dniu wczorajszym zasnął w Bogu



ROMAN TULIN

dyr. Szkoły Handl. Łódz. Tow. Szerz. Wiedzy Handlowej.

Zmarły był nam przez długie lata światłym przewodnikiem i ukochanym wychowawcą, to też śmierć Jego na długo okryje nas żalobą

**Absolwenci 6-cio kl.
Szkoły Handlowej Łódz. Tow.
Szerzenia Wiedzy Handlowej.**

W czwartek, dnia 16 października r. b. rozstał się z tym światem



Roman Tulin

najukochańszy nasz przewodnik, opiekun i ojciec z rodu tych, co mają serce i patrzą w serce.

Niech Mu ziemia nasza, którą całym sercem ukochał, lekka będzie!

Pogrążeni w głębokim smutku

Wdzięczni uczniowie

Szkoły Handl. Łódz. Tow. Szerz. Wiedzy. Handl.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Organizacja ruchu wychodźczego.

Min. Pracy i Op. Społ. komunikuje: W wyniku szczegółowych pertraktacji, przeprowadzonych pod bezpośrednim kierownictwem p. wicemin. Gust. Simona pomiędzy Min. Pracy i Opieki Społ. oraz podległym mu urzędem emigracyjnym z jednej strony, a przedstawicielstwem francuskiego Min. Pracy oraz komitetem pracodawców francuskich z drugiej strony w sprawie możliwego udoskonalenia systemu gromadzenia i przewozu robotników polskich, udających się do Francji, opracowana została umowa, oparta na następujących zasadach: 1) Robotnicy zaopatrzeni w należyte poświadczenia państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, gromadzeni będą na terenie Rzeczypospolitej w dwóch stacjach zbornych, doprowadzonych do właściwego stanu pojemności, czystości i wygod. Stacje te znajdować się będą jedna w Mysłowicach, druga w Wejherowie. 2) Do Mysłowic kierowani będą emigranci z południowych obszarów Rzeczypospolitej i udawać się będą do Francji drogą lądową przy użyciu wszelkich starań, i środków dla zapewnienia im możliwie dogodnego przejazdu. Do Wejherowa zaś, a następnie do portu w Gdyni i na statki, odchodzące do Francji, kierowani będą robotnicy, przybywający z północnych części państwa polskiego. 3) Uprawnione będzie do maximum współdziałanie pomiędzy P. U. P. P. a kierownictwem stacji zbornej i delegacją francuską, aby emigranci przybywali w odpowiednich terminach na stacje zborne i nie byli zmuszeni do zbyt długiego wyczekiwania na odjazd dalszy. 4) Stacja zborna w Mysłowicach, należyte rozbudowana i zaopatrzona pozostawać będzie w dalszym ciągu pod zarządem komitetu francuskiego, przy ścisłym nadzorze już tam zamianowanego delegata Urzędu Emigracyjnego i stałej kontroli ze strony wojewody śląskiego. Nie jest wykluczone przyjęcie w następstwie całej stacji pod bezpośrednią administrację władz polskich. 5) Stacja zborna w Wejherowie pozostawać będzie pod bezpośrednią administracją organów Min. Pracy i Opieki Społ. i Urzędu Emigracyjnego. Koszta zaś jej pokrywane będą przez komitet kopalń francuskich w wysokości, w umowie określonej. Dotychczasowy stan etatu w Wejherowie daje wszelkie gwarancje, że robotnicy udają się do Francji, znajdując tam jaknajlepsze dla siebie warunki. 6) W celu zmniejszenia kosztów przewozu emigrantów na terytorjum Rzeczypospolitej, który to koszt w ostatecznym wyniku odbija się na zarobkach robotników we Francji, Min. kolei udzieliło dla transportów wychodźczych poważnych zniżek od obowiązującej taryfy.

Tak przedstawia się w głównych punktach nowa umowa. Wchodzi ona w życie niezwłocznie, umożliwiając usunięcie dotychczasowych niedomagań w tej dziedzinie. (PAT)

ULGI W SPŁACIE PODATKU MAJĄTKOWEGO.

(—) Min. skarbu przyznało ulgi przy spłacie podatku majątkowego rolnikom w okręgach, dotkniętych klęskami żywiołowymi. Z ulg tych korzystają będą rolnicy zamieszkali w następujących powiatach: Woj. krakowskie: powiaty: Biała, Bochnia, Brzesko, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kraków, Limanowa, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno; Kp. rzycki: Tarnów, Wadowice, Wieliczka, Żywiec, Chrząstów. Międzyb. Spisz. Orawa. Woj. łódzkie: powiaty:

ty: Bóbrka, Brzozów, Dobromil, Gródek, Jag, Jarosław, Jaworow, Kolbuszowa, Krosno, Lisko, Lwów, Łańcut, Mościska, Nisko, Przemysł, Przeworsk, Rudki, Rzeszów, St. Sambor, Sanek, Strzyżów, Tarnobrzeg, Zółkiew. Woj. stanisławowskie: powiaty: Bohorodzany, Dolina, Horodenka, Kałusz, Kołomyja, Peczenizyn, Rohatyn, Stanisławów, Sniatyn, Skole, Tlumacz, Turka, Nadwórna. Woj. tarnopolskie: powiaty: Brody, Brzeżany, Buczac, Kamionka, Strum, Podhajce, Przemysły, Radziechów, Skala, Tarnopol, Trembowla, Zbaraż, Zborów, Złoczów. Woj. pomorskie: powiaty: Kościerzyna, Kartuzy, Puck, Wejherowo, Starogard. Woj. lubelskie: powiaty: Biała, Biłgoraj, Konstantynów, Kraśnostaw, Lubartów, Łuków, Siedlce, Sokółka, Włodawa. Woj. białostockie: powiaty: Augustów, Białystok, Bielsk, Grodno, Kolno, Ostrow, Sejny, Sokółka, Wołkowysk. Woj. łódzkie: powiaty: Łęczyca, Brzeziny, Turek. Woj. warszawskie: powiaty: Mińsk Mazowiecki, Miawa, Płock, Pułusk, Płońsk, Niesza, Radzymin, Rawa, Rypin. Woj. kieleckie: powiaty: Jędrzejów, Kielce, Końskie, Kozienice, Miechów, Opatów, Opatoczno, Pińczów, Stopnica, Sandomierz, Włoszczowa. Woj. wołyńskie: powiaty: Dubno, Horochów, Kowal, Krzemieniec, Luboml, Łuck, Ostrog, Równe, Włodzimierz Wołyński.

PORT W KOPENHADZE A HANDEL POLSKI

(—) Przedstawiciele wolnego portu w Kopenhadze, w osobach dyrektora naczelnego, p. J. F. Bergsoe, oraz naczelnego inżyniera p. Ch. Agerskova odwiedzili biuro centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w Kopenhadze. Tematem rozmów było wyzyskanie wolnego portu w Kopenhadze dla celów handlu zagranicznego Polski. Bliższe materiały, dotyczące tej sprawy, są w centralnym związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA R. 1925.

(—) W dniu 18 bm. zgodnie z wymaganiem ustawy konstytucyjnej wniesiony ma być do sejmu preliminarz budżetowy na rok przyszły.

Przy okazji przypomnieć warto terminy, w jakich przedstawiane były ciałom ustawodawczym preliminarze budżetowe lat poprzednich:

Rok 1919. Preliminarz budżetowy za czas od 1 stycznia do 30 czerwca 1919 r. wniesiono do sejmu w dniu 3 kwietnia 1919 r. Rok 1919-20. Preliminarz za okres od 1 lipca 1919 r. do 31 marca 1920 r. oraz od 1 kwietnia do 31 grudnia 1920 r. wniesiono do sejmu w dniu 12 marca 1920 r. Rok 1921. Preliminarz budżetowy za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1921 r. wniesiono w d. 21 lipca 1921 r. Rok 1922. Preliminarz budżetowy za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1922 r. wniesiono w d. 9 marca 1922 r. Rok 1923. Preliminarz budżetowy za czas od d. 1 stycznia do d. 31 grudnia 1923, wniesiono w d. 30 kwietnia 1923 r. Rok 1924. W dniu 26 października 1923 r. wniesiono jedynie ogólne zestawienie budżetowe i ustawę skarbową na rok 1924 szczegółowe zaś preliminarze przedkładane sejmowi w ciągu listopada i grudnia. Rok 1925. Preliminarz budżetowy na rok 1925 wniesiony ma być do sejmu w dn. 18 bm. i zawierać będzie oprócz ustawy skarbowej z motywami, oraz ogólnego zestawienia, szczegółowo ustalone schematy i cyfry wszystkich części budżetu na rok przyszły.

Po raz pierwszy przeto od początku państwa polskiego sejm otrzymał ma preliminarz budżetowy

na rok przyszły, szczegółowo opracowany, w terminie przez konstytucję zastrzeżonym.

PROJEKT UTWORZENIA NOWEJ GIEŁDY TOWAROWEJ W POZNANIU.

(—) Sfery reprezentujące liczne zwiazki kupieckie w Poznaniu zwróciły się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z projektem, zmerzającym do uruchomienia w Poznaniu nowej giełdy towarowej, niezależnie od już istniejącej tam giełdy produktów rolniczych. Jak się dowiadujemy, stanowisko rządu w tej sprawie nie skłania się ku poparciu tej imprezy, a raczej wyłaniane są tendencje rozszerzenia statutu giełdy produktów rolniczych. Zamiar utworzenia dwóch giełd o kolidujących interesach nie znajduje poparcia. Tymczasem zaś Komitet organizacyjny giełdy towarowej w Poznaniu czyni dalsze zabiegi do zrealizowania swoich planów.

ROZPORZADZENIE O OBROTCIE SZMATAMI.

(—) W tych dniach ukaże się rozporządzenie rządowe, regulujące obrót wewnętrznym szmatami. Należy zaznaczyć, że rozporządzenie to ustanawia ostatecznie zasady bezpieczeństwa sanitarnego przy zbieraniu, sortowaniu i wszelkiej przeróbce szmat.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 16 października 1924 r.
GOTÓWKA.

Dolary 5,185
Franki Franc. 26,95
DEWIZY.

Belgia 24,91
Londyn 23,34—23,30
Paryż 27,00—26,975
Szwajcaria 99,825
Włochy 22,66
Holandia 204,00
Nowy Jork 5,185
Praga 15,475
Wiedeń 7,325
8 proc. Pożyczka 6,10—6,00
Pożyczka Dolarowa 3,60
Listy Ziemskie 4 i pół proc. 23,25—22,60
Bony Złote 0,92—0,93—0,92
Pożyczka Kolejowa 8,50—8,830—8,50
Listy Ziem. 4 proc. 18,00.

AKCJE.

Bank Handlowy 6,70 Kredytowy 0,30
Handlowy P. 2,50 Ziedn. Ziem 1,85 Zw. Ziemian 0,30 Dla H. i P. 1,15 Przem. Lwów 0,34
Zachodni 1,95 Zw. Spółek 7,00 Kłiewski 0,21
—0,25—0,26 Puls 0,40 Elektryczność 2,00 Sł. 0,53
Czersk 0,72 Gosławice 2,80—2,70
Zgierz 2,65 Boweri 1,00 Chodorów 5,25—5,10
Częstocice 2,55—2,30 Michałów 0,55 Ostrowite 1,90—1,80
Łazy 0,14—0,15 Drzewo 0,43
Nafta 0,40 Fitzner 5,00 Modrzejów 5,00—4,62
—4,65 Parowozny 0,33—0,32 Rohn 0,50—0,54
Starachowice 2,98—2,78—2,79 Ursus 2,20 Zawiercie 30,50—24,00—26,00
Borkowski 1,25—1,22
Kłucze 0,33—0,35 Tehate 3,10 Cukier 4,25—4,08—4,10
Wysoka 2,95—3,00 Wegiel 3,75—3,65 (1) 3,70—3,75—3,70 (2) 3,90—3,80—3,85 (4) 3,85—3,70—3,80
Cegielski 0,60 Lilpop 0,71—0,72
Norblin 0,86—0,85 Ostrowiec 7,75—7,85—7,70
Rudzki 1,55—1,52 Unia 7,50
Zieleniewski 9,50 Zyrardów 17,50—16,50 II em. Haberbusch 5,30 Spirytus 2,66—2,68 IV em. 2,55. Tendencja słaba.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Piątek, dnia 17 października Wiktora B
Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza)
 wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa
 polskiego otwarta od 10-8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
 Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6-8 w
 — Widowiska.

Teatr Miejski „Pocałunek“

Teatr Popularny „Pan X“

„Luna“ Czterech Jeźdźców Apokalipsy.

„Casino“ „Kobieta przeciw kobiecie“

„Odeon“ „Klątwa“.

Grand-Kino „Błędne ognie“

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych:

„Pamiętnik kobiety kochającej“

Kino „Resursa“ „Indyjski sztylet“

Miejski Kinematograf Oświatowy.

„Trzej Muszkieterowie“

Cyrk Ciniselli Program Nr. 3.

Biuro T-wa „Rozwój“ mieści się przy ul.
 Podlesnej № 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wiadomości bieżące

— Jeszcze w sprawie stypendium dr.
 Sterlinga.

Zgłosił się do nas jeden z miejscowych
 lekarzy dr. Z., który zapewnia że dr. Ster-
 ling przestrzega zawsze normy procentowej
 wysyłania chorych na gruźlicę do uzdrowisk
 i że w roku obecnym na 360 wysłanych było
 zaledwie około 100 żydów.

W imię zasady „audiatur et altera
 pens“ pomieszczamy niniejszą wiadomość nie
 zmienia to jednak ani na jotę naszego sta-
 nowiska, iż nie widzimy poważnego powodu,
 do tworzenia stypendjów jego imienia — ani
 też mianowania go doktorem „honoris causa“.

Co zaś do tak skromnego wysyłania
 żydów do uzdrowisk, zdaniem dr. Z. może
 by głos w tej sprawie zajął ławnik Wydziału
 Opieki Społecznej pan Adamski?

— Dr. Dynamson zawieszony w czyn-
 nościach lekarza.

W związku z notatką naszą p. t. skan-
 daliczne niedbalstwo. („Rozwój“ z dnia 15
 bm.) Zarząd Kasy Chorych komunikuje nam,
 że niezwłocznie po dojściu do wiadomości
 Zarządu Kasy Chorych faktu, poruszonego
 w wymienionej notatce, wdrożone zostało
 przez Zarząd Kasy Chorych dochodzenie.

Wzmiankowany w notatce lekarz zo-
 stał z dniem 15 bm. zawieszony w czynno-
 ściach lekarza kasowego.

— Sprowadzenie zwłok Henryka Sienkiewicza.

Łódzki subkomitet sprowadzenia zwłok H.
 Sienkiewicza, pracujący w ścisłym kontakcie z samo-
 rządem, opracował program uroczystości sienkiewi-
 czowskich. Na dworcu w Koluszkach odbędzie się
 uroczyste powitanie zwłok wielkiego pisarza, przyby-
 wających z ziemi helwackiej; specjalna delegacja
 uda się w dn. 28 b. m. do Warszawy, celem wzięcia
 udziału w urządzonych tam uroczystościach. Ma-
 gistrat łódzki, niezależnie od wyasygnowanych w go-
 tówce 1,000 zł — na cele komitetu, uzyskał od dyr.
 Wroczyńskiego odstąpienie gmachu teatralnego na
 urządzenie akademii. Program akademii przewiduje
 przemówienie prof. H. Mościckiego, recytacje i ży-
 we obrazy z dzieł sienkiewiczowskich. Miejsca na
 galerji i amfiteatrze będą bezpłatne i zarezerwowane
 dla organizacyj robotniczych oraz garnizonu m.
 Łodzi.

— Zakończenie I-go kursu wyszkolenia dla
 nowozaciężnych funkcjonariuszy Policji Państwo-
 wej.

Wyszkolenie niższych funkcjonariuszy P. P.,
 które rozkazem Komendy Głównej uległo reformie,
 przewiduje 6-tygodniowe kursy dla nowozaciężnych,
 podobnie jak w wojsku 6-tygodniowy okres kształ-
 cenia strażaka.

Dzień 15 bm. był dniem zakończenia pierwsze-
 go takiego kursu. Po dwudniowym egzaminie z
 teorii popisywali się absolwenci z ćwiczeń sprawno-
 ści fizycznej, wojskowej i policyjno-zawodowej. Wo-
 bec komendanta Okręgu p. nadkom. Zóltaszka,
 kmdta na m. Łódź insp. Roszkowskiego, insp. Nie-
 dzielskiego, kmdta na powiat Łódzki kom. Ryszkow-
 skiego, — kierowników komisariatów i zaproszonych
 gości popisywali się nowi stróże porządku i ładu.

Popis prowadził p. podkom. Dańczuk, pod któ-
 rego baczem okiem, jako kmdta szkoły okręgowej,
 nowy zastęp policjantów odbył wyszkolenie.
 Popis wyznał znakomicie zadanie obser-

Sprawy robotnicze.

Dzisiejsza wypłata zasiłków bezrobotnym.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicz-
 nej wiadomości, że

w piątek, dnia 17 b. m.,
 będzie uskuteczniła wypłata 7, 8, 9, 10 i 11
 rat zasiłków bezrobotnym, za czas od 1
 września do 8 października 1924 r.

Do otrzymania wszystkich wymienio-
 nych rat zasiłku posiadają prawo tylko ci
 bezrobotni, którzy utracili pracę przed 20
 sierpnia rb.; ci, którzy utracili pracę po tym
 terminie, mają prawo do tylu rat zasiłku
 mniej, o ile tygodni później od dnia 20 sierp-
 nia rb. utracili pracę, przyczem, jeśli bezro-
 botny przy zwolnieniu otrzymał urlop płatny,
 to czas urlopu liczy się za czas przeracowa-
 ny. O ile w końcu bezrobotny otrzymuje już
 zasiłek z tytułu ubezpieczenia na wypadek
 choroby, traci tem samem prawo do zasiłku
 z tytułu doraźnej pomocy dla bezrobotnych.

Wypłata odbywać się będzie w godzi-
 nach od 9 rano do 4 po południu w nastę-
 pujących biurach:

I Biuro Wypłat, ul. Ogrodowa 28, no-
 wo wybudowana szkoła Tow. Akc. I. K. Poz-
 nański, — dla bezrobotnych, posiadających
 karty rejestracyjne za nr. nr. od 1451 do
 1800.

II Biuro Wypłat, ul. Ogrodowa 28 no-
 wo wybudowana szkoła Tw. Akc. I. K. Poz-
 nański — dla bezrobotnych, posiadających
 karty rejestracyjne za nr. nr. od 1451 do
 1800.

III Biuro Wypłat, Helenów — dla bez-
 robotnych, posiadających karty rejestracyj-
 ne za nr. nr. od 1451 do 1800

IV Biuro Wypłat, ul. Rokicińska 58,
 I p., dom Widzewskiej Man. Baw., — dla
 bezrobotnych, posiadających karty rejestra-
 cyjne za nr. nr. od 1451 do 1800

V Biuro Wypłat, Wodny Rynek, róg
 ul. Rokicińskiej — dla bezrobotnych, posia-
 dających karty rejestracyjne za nr. nr. od
 1451 do 1800

VI Biuro Wypłat, ul. Pańska 106, fa-
 bryka K. Eiserta — dla bezrobotnych, posia-

dających karty rejestracyjne za nr. nr. od
 1451 do 1800.

VII Biuro Wypłat, ul. Piramowicza 5,
 prawa oficyna, II p. — dla bezrobotnych, po-
 siadających karty rejestracyjne za nr. nr.
 od 1451 do 1800.

VIII Biuro Wypłat, ul. Kilińskiego 222,
 fabryka Ossera — dla bezrobotnych, posia-
 dających karty rejestracyjne za nr. od 1451
 do 1800.

IX Biuro Wypłat, ul. Wólczańska 253,
 parter — dla bezrobotnych, posiadających
 karty rejestracyjne za nr. nr. od 1801 do
 2150.

IX-a Biuro Wypłat, ul. Wólczańska 253,
 parter — dla bezrobotnych, zarejestrowa-
 nych w IX Biurze Rejestracyjnym i posiada-
 jących karty rejestracyjne za nr. nr. od
 2151 do 2500.

W X Biurze wypłat nie będzie z powo-
 du niedoprowadzenia rejestracji do odpo-
 wiedniej liczby.

W celu umożliwienia Magistratowi
 sprawnej wypłaty zasiłków, wzywa się oso-
 by zainteresowane, aby zgłaszały się po ich
 odbiór z takim wyliczeniem, żeby bezrobot-
 ni, posiadający pierwsze kolejne numery
 przybywali o godzinie 9 rano, środkowe nu-
 mery — około 12 w południe, końcowe zaś
 numery — około 2 po południu.

Podkreśla się, że wypłaty odbywają się
 podług kolejnych numerów kart rejestracyj-
 nych, posiadanych przez bezrobotnych, któ-
 rym w danym dniu wyznaczono wypłatę za-
 siłku, nie zaś podług kolejności przybycia
 przybywanie przeto zawczasem niepotrzebnie
 powoduje tworzenie się ogonków, przybywa-
 nie zaś po terminie uniemożliwia sprawność
 wypłaty.

Każdy bezrobotny otrzyma zapomogę
 w tem Biurze, którego liczba znajduje się na
 jego karcie rejestracyjnej, po okazaniu dowo-
 du, stwierdzającego tożsamość osoby (dow-
 ód osobisty, paszport, legitymacja związko-
 wa i t. p.), książeczki obrachunkowej oraz
 karty rejestracyjnej.

Sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Funduszu Bezrobocia.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Fun-
 duszu Bezrobocia, które odbyło się w prezy-
 djum Magistratu u p. wiceprezydenta Grosz-
 kowskiego, poruszono przede wszystkim
 sprawę bezrobotnych, zamieszkałych w Kon-
 stantynowie, Ozorkowie, Aleksandrowie i
 Rudzie Pabjanickiej, nie otrzymujących do-
 tychczas zapomóg, a zatrudnionych poprze-
 dnio w łódzkich fabrykach.

Zarząd Funduszu Bezrobocia przepro-
 wadził uchwałę zgłoszenia wniosku do Cen-
 tralnego Funduszu w Warszawie, rozciągnię-
 cia prawa do otrzymywania zasiłków w dro-
 dze ustawowej i na wspomniane tereny, któ-
 re obecnie nie są objęte daną ustawą.

Wypłata ustawowych zapomóg dla bez-

Emerytury robotnicze w zakładach Poznańskiego.

Zarząd fabryki Poznańskiego przy ul. Ogrod-
 owej w uzupełnieniu notatek o zabezpieczeniu emery-
 talnem robotników komunikuje nam, iż wydaleni
 robotnicy, którzy pracowali we fabryce 25 lat,
 a nie ukończyli 60 lat życia otrzymują emeryturę
 przez przeciąg pół roku po 20 zł miesięcznie.

Robotnicy, którzy ukończyli 60 lat życia będą
 utrzymywać emeryturę w ciągu roku w takiej samej
 wysokości z zastrzeżeniem, że firma nie dostarczy
 im innej pracy.

Do końca życia będą otrzymywali emeryturę

wujących przechodziło niekiedy w entuzjazm.

Po obrach gimnastycznych przemówił krótko,
 lecz gorąco p. nadkom. Zóltaszek, życząc absol-
 wentom owocnej pracy w czekającej ich służbie.

Komendantowi szkoły p. podkom. Dańczukowi
 dostały się zasłużone gratulacje. (pap)

— Z Instytutu Nauczycielskiego T.
 N. S. W. w Łodzi.

Instytut Nauczycielski, jak się dowia-
 dujemy, nie rozpoczął jeszcze swej normalnej
 pracy.

Narazie odbywają się w czwartki ówi-
 czenia w pracowni psychologii doświadczal-
 nej (ul. Piramowicza 3, od 5-7 popoł.) pod
 kierunkiem dr. Karpińskiej z Nowoczyńskiej.
 W sobotę dnia 19 b. m. o godz. 5 popoł. roz-

robotnych, rozłożonych na 13 rat rozpoczęła
 się w Łodzi dnia 9. b. m.

Zarząd Funduszu po porozumieniu się
 z Magistratem odniósł się telefonicznie do
 Warszawy z zapotrzebowaniem gotówki na
 zapomogi dla 30,000 bezrobotnych, przy-
 czem suma wypłat doraźnych wynosi w przy-
 bliżeniu 675 tys. złotych.

Dziennie ma otrzymywać zapomogi ty-
 tułem zasiłków zaległych 2,500 osób. O ileby
 wypłaty chciano uskutecznić dla 5,000 osób,
 jak to przewiduje rozporządzenie Zarządu
 Funduszu, niezbędnem jest uzyskanie kredy-
 tu w wys. 180 tys. zł. tygodniowo.

Na wypłaty zapomóg zapotrzebowano
 dotychczas około 355 tys. zł. (pap)

tylko ci robotnicy, którzy pracowali w firmie nie
 mniej, jak 35 lat.

Podkreślić należy z uznaniem, iż firma wspom-
 niana, jeśli się nawet uzna wysokość emerytury za
 niedostateczną, pierwszą sprawę emerytur robotni-
 czych w części choć stara się załatwić, co pozwoli
 już na dalsze rozszerzenie akcji i uzyskanie i w
 innych firmach pewnego zabezpieczenia emerytalne-
 go do chwili, kiedy sprawa ta zostanie definityw-
 nie odpowiedniami ustawami przesądzona. (pap)

poczyna dr. J. Stojanowski z Warszawy ser-
 je swych wykładów p. t. „Dzieje Polski“ w
 świetle badań naukowych“.

Wykłady wspomniane w latach ubie-
 głych cieszyły się wielkim uznaniem.

Nader ciekawy temat obrał znany do-
 brze w Łodzi prof. Piotr Zukowski, który
 od dnia 26 b. m. rozpocznie wykłady o poli-
 tyce angielskiej w Indiach, Australji, Afryce,
 nadto omawiać będzie sprawy Chin współ-
 czesnych, Japonji, Ameryki Północnej i Po-
 łudniowej.

Prelekcje, oparte na najnowszym pra-
 cach niewątpliwie zainteresują szeroki ogół
 inteligencji łódzkiej.

Od 1. listopada b. r. prace w Insty-
 cie prowadzone będą normalnie, obradowa-

będzie w poniedziałek dnia 20 b. m. Rada Instytutu i Walne Zgromadzenie Nauczycieli Szkół Wyższych. (pap)

Kąpiele dla bezrobotnych.

Prezydjum Rady Miejskiej zawiadomiło Zarząd Związków Robotniczych o otwarciu miejskich kąpielii dla bezrobotnych.

Kąpiele te rozpoczynają się w bieżącym tygodniu i chcący z nich korzystać muszą się zgłosić do właściwych Związków po odpowiednie karteczki upoważniające do bezpłatnego korzystania. (pap)

Trzy przykazania w walce z jaglicą.

Rada Sekcji do walki z jaglicą w celach propagandystycznych wydała ulotkę treści następującej:

„Nie dotykaj ócz palcami!”

„Nie wycieraj twarzy cudzym ręcznikami!”

„Nie śpij na cudzej pościeli, bowiem możesz się zarazić jaglicą!”

Tępienie robactwa za pomocą gazów.

Szef artylerji O. K. IV, pułk. Kolewski zawiadomił Wydział Zdrowotności Publicznej, że przychylił się do przedstawionego przez Wydział Zdrowotności Publicznej projektu tępienia robactwa przy pomocy gazów trujących. W tym celu zostanie do Miejskiej Izby Odkazującej przydzielony instruktor-fachowiec, — który zapozna personel, miejscowy ze sposobem użycia gazów. Trująca gazy i maski Wydział Zdrowotności Publicznej otrzyma z Wydziału Chemiczno-Gazowego w Warszawie.

Ambulatorjum jagliczne.

Sekcja do walki z jaglicą Wydziału Zdrowotności Publicznej z dniem 1-go listopada r. b. otwiera przy ul. Suwalskiej Nr. 1 ambulatorjum dla chorych na jaglicę.

Komitet Funduszu Bezrobocia przystępuje do wypłat zaległych zapomóg.

Zarząd Komitetu Funduszu Bezrobocia w Łodzi informuje nas, iż w najbliższych dniach przystępuje Komitet do wypłat zaległych za 5 tygodni zapomóg.

Wypłaty odbywać się będą w tych samych co dotychczas lokalach.

Bezrobotni ubiegający się o wypłatę zaległych zapomóg muszą przedstawić urzędnikowi danego biura książeczkę obrachunkową dla stwierdzenia słuszności żądań. (pap)

Delegat Min. Pracy p. Wróblewski urzęduje w lokalu P. U. P. P.

Z powodu braku odpowiedniego lokalu delegat Min. Pracy i Op. Społ. p. inspektor Wróblewski urzęduje w lokalu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy przy ul. Kościuszki 9

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Wspomnienie pośmiertne.

Wczoraj o godz. 6—ej wieczorem rozstał się z tym światem po uporczywej chorobie sercowej, szeroko znany w naszym mieście

ś. p. Roman Tułin,

jednym z najwybitniejszych pedagogów, dyrektor Szkoły Szerezenia Wiedzy Handlowej, człowiek niepospolitego umysłu i wielkich zasług na polu oświaty narodowej.

Cześć jego pamięci!

Zyciorys zmarłego, z braku miejsca, pomieścił w numerze jutrzejszym. (rh)

Teatr i sztuka.

Teatr Miejski.

Dzisiaj powtórzona będzie wykwiłtna komedia Triston Bernarda „Pocałunek”. Publiczność nagradza hucznie oklaskami sztukę, subtelną reżyserję, interesującą grę zespołu i wytworną wystawę. Wobec powodzenia tej sztuki, Dyrekcja, chcąc sobie umożliwić granie każdej nowej rzeczy dowolną ilość razy, zależną od jej powodzenia, nie ustala dat premier nowego abonamentu.

Teatr Popularny.

Dziś w piątek 17,10 i dni następnych w dalszym ciągu potężny dramat A. Bissona

Bezczelne praktyki pana maistra.

NALEŻY JE CO RYCHLEJ UKRÓCIĆ.

W fabryce Ramischa przy ul. Ewangelickiej Nr. 10, przeprowadzano w bieżącym tygodniu w oddziale przedzalni redukcję robotników i robotnic.

O redukcji poszczególnych robotników decydował majster tego oddziału p. Bischof, który oszczędził ze względu na piękność Janinę Nowak, polecając jej udać się do kantoru i tam na niego czekać.

Po wyjściu wszystkich robotników z fabryki p. Bischof przedstawił Janinie całym jednoznaczny propozycję, która jednakowoż spotkała się ze stanowczą odmową. Pan majster nie zważając na obronę usiłował przemoc, dopuścić się na robotnicę gwałtu.

Namiętna ofensywa pana maistra spa-

liła na panewce, gdyż robotnicy udali się wyrwać z rąk rozjuszonego amanta i uciec z kantoru.

Na drugi dzień Nowakówna zawiązała się do pracy jak zwykle, a wtem pan Bischof podszedł do niej i zakomunikował jej, iż pracować nadal nie będzie, gdyż podlega redukcji.

Zmartwiona tą zemstą udała się Nowakówna do Zarządu Chrześcijańskiego Związku Zawodowego z zażaleniem, prosząc o interwencję.

Związek czyni, starania, by niesłusznie wydaloną przyjęto do pracy, a panu majstrowi wytoczył sprawę do sądu. (pap)

w 4-ach aktach p. t. „Pani X”. Sztuka ta sprawa codziennie tłumy publiczności dzięki doskonałemu wykonaniu ról powierzonych w ręce takich artystów jak p. Szczepańskiej (Pani X.), Bronowskiej, Marszyckiej, Zielińskiej, pp: Bieleckiego, Puchalskiego, Niedziałkowskiego, Gafleckiego, Góreckiego i innych. Reżyserował M. Bielecki.

Z racji sprowadzenia zwłok wielkiego pisarza i patrioty ś. p. Henryka Sienkiewicza do kraju, w przygotowaniu historyczna sztuka p. t. „Kmicic”. Reżyseruje dyr. J. Piłarski.

Komunikaty.

— Odwołanie.

Wygłoszoną przeze mnie niebacznie plotkę, którą uczuł się dotknięty pacjent p. F. Ch. odwołuję i przepraszam go za nieetyczny z mej strony postępek składając przy tem jako karę 50 zł na Ligę Obrony Powietrznej Państwa. Dr. M. K. 3844.

— Z Tow. „Rozwój”.

(r) W dniu dzisiejszym tj. 17 bm. o godz. 6—ej wieczorem w sali p. Włocławskiego przy ul. Rzgowskiej Nr. 90 odbędzie się walne zebranie T—wa „Rozwój” dzielnicy Górnej.

Uprasza się P. T. członków o liczne i punktualne przybycie.

Tow. „Rozwój” urządza w dniu 26.X rb. wyprawę do Warszawy w celu wzięcia udziału w pochowaniu zwłok Henryka Sienkiewicza oraz zwiedzenia miasta.

Ilość ograniczona. Zapisy przyjmuje do dnia 22.X biuro T—wa „Rozwój” przy ul. Podlesnej Nr. 4

Zarząd Okręgowy T—wa „Rozwój” zaprasza swych członków do gremjalnego udziału w walnym zebraniu, które się odbędzie w sobotę dnia 25 bm. o godz. 7—ej wieczorem, w sali Zw. Majstrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej 74.

— Baczność, sokoli!

(r) Rozkaz na 19,10 z powodu święta P. W. Zbiórka wszystkich druhów o godz. 7 i pół rano w koszarach 31 p. S. K., Konstancyńska 62-64. Stawić się bezwzględnie. Zawodnicy zgłoszą się na strzelnicę o godz. 7 i pół r. u p. por. Gościwicza. Spóźnieni nie będą dopuszczeni do zawodów.

— Pogadanki Czerwonego Krzyża.

Polski Czerwony Krzyż zawiadamia, iż staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę dnia 19 bm. w sali kina „Dom Ludowy”. Przejazd 34, o godz. 12 i pół w południe dr. Skusiewicz wygłosi odczyt n. t. „Co powinien każdy wiedzieć o chorobach wenerycznych”.

Niewątpliwie powyższy odczyt, tak wszystkie, wygłaszane dotychczas przez dr. Skusiewicz, ściągnie wielu słuchaczy, temwięcej, iż wejście na odczyt bezpłatne.

— Po premierze w Cyrku Cinisello.

(r) Wczorajsza premiera w Cyrku Cinisellogo zgromadziła tłumy najwybredniejszej publiczności, która jednomyślnie okla-

skami i prawdziwym entuzjazmem dawała świadectwo doborowi programu. Szerzej o nim napiszemy jutro.

Ofiary.

Na dzień 1 października 1924 r. w administracji naszej są niepodjęte ofiary.

Czerw. Krzyż	Zł.	1.
Tow. Op. nad Inwalidami	”	82.
Skar. Państwa	”	14.
Pol. Gimn. w Gdańsku	”	22, 22
Macierz Szkolna	”	1.
Kuchnia dla bezrobot.	”	89, 45
Lotnictwo Wojsk.	”	31, 67.
Rodz. po pol. straż.	”	108, 58.
Kosc. św. Krzyża	”	10.
Złobek dla niemowląt	”	10, 75.
Magdaleni	”	6.
Szkoła Rzemiosł	”	0, 56.

Uprasza się instytucje wyżej wymienione o jak najszybsze podjęcie rzeczonych ofiar w razie niezgłoszenia do grudnia przelejemy powyższe ofiary na Lotnictwo Wojskowe. Adm. dziennika „Rozwój”

„Hektor łuniniecki”.

Onegdaj wczesnym rankiem odbył się pod Warszawą pojedynek między byłym wojewodą poleskim p. Stanisławem Downarowiczem i pościem-redaktorem „Hektorem” p. Stanisławem Rabskim.

Sprawa honorowa wynikała z artykułu p. Rabskiego w „Kurjerze Warszawski”, krytykującym zachowanie się p. Downarowicza w czasie napadu sówbandy tów na pociąg pod Łuniniec.

Przeciwnicy wymienili strzały bez szwanku dla siebie. (z prasy).

Zostawiwszy na Polesiu „Molojecką” swoją „sławę” „Waleczny” ex-wojewoda odwiedzić przybył Warszawę. I tak myślał nasz „Hektor”. Będąc zdala od granicy: „Bać się już nie potrzebuje, Tu nie przyjdą bolszewicy.” A pod bokiem prezydenta Nic mi chyba nie zagraża; By bandyci zdjeli... spodnie, — To się tylko rzadko „darza.” (Dzisiaj nie mógłby Zagłoba Rzec do niego słów tak jasnych: „Mało waszmość nie zgubiłeś Hajdawerków swoich własnych)

Więc w stolicy „lwią” odwaga, Aby zmyć z honoru skazę Wyzwał wnet na pojedynek Dziennikarza za obrazę.

Zamieniono dwa wystrzały. Z dość pomyślnym rezultatem; Zamiast krwi... wino się lało I skończono sprawę na tem.

Miejski Kinematograf Oświatowy, — Wodny Rynek 44.
Od 8. m. do 15.X włącznie — Dla młodzieży dozwolone.
(III-a i IV-a serja)
Trzej Muszkieterowie
Według słynnej powieści ALEKSADRA DUMASA. 3401
Przebieg 3.5, 4.45, 5.45 p. w sob., niedz. i święta o g. 1.30

Dr. med. Z. GOLC
chor. skórne i wener.
przyjm. od 1 i pół do 2 i pół
i od 5 i pół do 8. (5169)
w niedzielę i święta od 10—12)
ul. Andrzeja 3.

Potrzebne szwaczki
do szycia bielizny wojskowej zaraz. Konstancyńska 5,
r. Klinowski. 3425—6

NA MARGINESIE.

Jakby wyglądała Warszawa bez żydów.

„NAJWIĘKSZY MAŻ STANU POLSKI“ MODLI SIĘ ... W SYNAGODZE.

p) Żydowski „Nasz Przegląd“, wychodzący w Warszawie w ten sposób przedstawia Warszawę w czasie żydowskiego święta „Jom Kipur“.

„Nic nie pomaga to, że grają teatry i kursują tramwaje. W teatrach jest pusto, a w tramwaju można wyciągnąć się na ławce i smacznie chrapać. We wtorek wieczór odwołano koncert w Filharmonji, bo żydzi rozpoczęli post Jom Kipur. Onegdaj po południu przekonaliśmy się raz jeszcze, jakby wyglądała Warszawa bez żydów. Byłaby miastem nawpół opustoszałym. Należałoby zredukować liczbę tramwajów, teatrów, sklepów, szkół i gazet. Tak mówiły wyludnione ulice — od Muranowa aż do Placu Teatralnego“.

Tak się cieszy warszawski żyd z „żydowskiego charakteru stolicy Polski“. I równocześnie z satysfakcją stwierdza, że „wśród modlących się w synagoge znajdował się prof. Szymon Askenazy“.

„Askenazy pozostał wiernym wierze swych ojców — i nie przyłączył się do tych dezertów żydostwa, których tak dużo się spotyka na drodze kariery mechesowskiej. Niestety jest to jedyna i słaba okoliczność łagodząca dla p. Askanazego. Poza obrębem synagogi prof. Askenazy czyni wszystko, co leży w jego mocy, aby uchodzić za Polaka z literkami w. m.“.

Doniesienie żydowskiego dziennika powinno być do myślenia „politykom“, którzy dotąd jeszcze w p. Askenazym upatrują największego „męża stanu Polski“ (oczywiście obok pana Skrzyńskiego) i są przekonani, że go można zaliczyć do „dezertów żydostwa“.

WIADOMOSCI Z KRAJU

O POMNIK DLA POLEGŁYCH W DN. 6 XI 1923.

k) Komitet uczczenia żołnierzy poległych na ulicach Krakowa w dn. 6 listopada 1923, wydał odezwę nawołującą społeczeństwo do składania ofiar na pomnik dla poległych. „Na mogile ofiar obowiązku — czytamy w odezwie — stanie pomnik zbudowany ofiarnością wszystkich warstw społecznych. Napis: „Przechodniu powiedz Ojczyźnie, że wierni Jej prawom tu spoczywamy“ — to testament krwią poległych pisany, dla wszystkich, którym spokój wewnętrzny, praworządność i skupienie sił całego narodu, dla dobra Ojczyzny, leży na sercu. Niechaj popłyną ofiary od najbiedniejszych i od najbogatszych na pomnik dla Żołnierza polskiego, Żołnierza, naszej chwały i dumy narodowej, ostoji, bezpieczeństwa Rzeczypospolitej wobec wrogiej mocy wewnętrznej“.

Składki można przesyłać na rachunek Banku gospodarstwa krajowego, Oddział krakowski, przez B. K. O. Nr. konta 400,320.

EGHA ZBRODNI LISTOPADOWEJ.

k) W sądzie okr. karnym w Krakowie toczyła się rozprawa przeciw 34-letniemu Wawrzyńcowi Ornatowi, konduktorowi tramwajowemu, oskarżonemu o zbrodnię namawiania żołnierzy do naruszenia obowiązku służby wojskowej z § 222 ust. kar.

Według aktu oskarżenia, dn. 6 listopada ub. r. po walkach ulicznych zgromadziło się przed odwachem w Rynku gł. około 200 osób; wewnątrz strzelnicy pełnił służbę jeden żołnierz, zewnątrz zaś stał drugi jako alarmowy. Do tego ostatniego przystąpił jakiś osobnik i starał się go przekonać, że strażnica będzie wkrótce „zajęta“ i że żołnierze nie powinni strzelać. Rozmowę usłyszał oskarżony, który z odległości kilku kroków zawołał: „głupi byłby, żeby strzelał“. Słowa te słyszał p. Wincenty Mitka, chorąży z prokuratury wojskowej, który też potwierdził na wczorajszej rozprawie odezwania się Ornata.

Trybunał zasądził oskarżonego na 2 lata ciężkiego więzienia. Bronił adw. Ringelheim z ramienia P. P. S., której członkiem jest oskarżony.

POSEŁ MNIEJSZOŚCIOWY W RYNSZTOKU.

k) Dn. 10 bm. o godz. 5 nad ranem na ul. Mickiewicza w Wilnie znaleziono spiącego w stanie nietrzeźwym jakiegoś nieznanego.

Obudzony przez policjanta pijak nie tylko nie chciał usunąć się i wylegitymować, lecz obrzucił przedstawiciela władzy stekiem ordynarnych obelg.

Z wysiłkiem udało się awanturnika przyprowadzić na posterunek policji na Zwierzyniec.

Tu dopiero po przeprowadzeniu rewizji osobistej znaleziono przy nieznanym

Walka z akcją dywersyjnych band na Kresach.

Władze bezpieczeństwa na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej prowadzą bardzo intensywną walkę z sowiecką dywersją bandycką. Akcja ta prowadzona jest w niezmiernie trudnych warunkach, wobec licznych braków tak w dziedzinie służby łączności; jak i w dziedzinie finansowej.

Najważniejszym jednak warunkiem powodzenia tej akcji jest zorganizowanie dobrego wywiadu, któryby z góry ustalił pewne plany przedsięwzięte przez kierowników sowieckich. Trzeba bowiem podkreślić, że emisariusze sowieccy przygotowujący akcje dywersyjną doskonale przedewszystkiem wykonują służbę wywiadowczą do samego aktu.

Mimo te trudności zwalczamy dywersję bandycką bardzo energicznie.

Oto w Leninie pod Lunińcem władze bezpieczeństwa aresztowały bandyte, który przyznał się do udziału w napadzie na pościąg pod Łowcza. Idąc za jego zeznaniami aresztowano jeszcze czterech bandytów, których udział w tej akcji dywersyjnej potwierdzają znalezione u nich i przy nich do wody rzeczowe.

W związku z tą akcją przed paru dniami podpalono Błota Hryczyńskie, gdzie ukry-

wają się niewatpliwie rozbitki bandy, o czym dowodzą liczne ślady śledztwa. Dla utrudnienia zaś pościgu planowego bandyci podpalili błota od zewnątrz, aby przerwać pościg władz polskich nadeptujący im na pięty.

Zataczając coraz ciasniejszą sieć wywiadu i śledztwa organom naszym udało się zlikwidować w powiecie kossowskim nielegalną akcję emigracyjną do Rosji sowieckiej, ku czemu służyła specjalna organizacja.

Ostatnio władzom naszym jest wiadomo, że emisariusze bandyckiej dywersji otrzymują od swych kierowników zakaz dalszych trucizną celem zatrucia studzien i furazu. Poczyniono więc odpowiednie kroki i przedsięwzięto środki celem unieszkodliwienia tych wysiłków naszych wrogów.

Akcja jednak wymaga tak od władz, jak i od społeczeństwa wyteżonych sił, gdyż wciąż otrzymujemy dowody, że sowieci poświęcają tej akcji dywersyjnej bardzo wiele środków materialnych, a np. w Zaslawiu i Żytomierzu istnieją t. zw. „zagony“ albo „kosze“ przygotowujące akcje bandycką na temże Polesiu.

dowody osobiste, z których okazało się, iż jest to poseł od białorusinów, Michał Kochanowicz.

Pan poseł był bardzo niezadowolony, iż ujawniono jego osobistość i lżył nadal w grubiański sposób policjantów, pełniących służbę.

POLACY INSTRUKTORAMI W ARMII TURECKIEJ.

(k) Bawiąca w Polsce misja wojskowa turecka z gen. Nadir-bejem na czele, odwiedziła m. in. szkołę strzelecką artylerji w Bydgoszczy. W czasie tego pobytu gen. Nadir-bej zwrócił się do kilku oficerów polskich, m. in. do pułk. Jana Dąbrowskiego, jednego z najdzielniejszych polskich artylerzystów, mjr. Bodnara i kpt. Popiela, proponując im wyjazd do Turcji na trzy lata, w charakterze instruktorów artylerji armji tureckiej. Oficerowie nasi propozycję tę przyjęli, uzależniając swą zgodę od decyzji min. spraw wojsk., którą niewatpliwie uzyskają.

KOMUNISCI CHCA OPANOWAĆ WIELKOPOLSKĘ.

k) Komuniści polscy postanowili centrum swojej działalności agitacyjnej przenieść do Poznania, gdzie przystąpią do wydawania własnego dziennika politycznego.

Na powzięcie takiej decyzji wpłynęły niepowodzenia, które w ostatnich czasach nawiedziły komunistów na obszarze Małopolski, np. podczas ostatniego strajku naftowców i przy wyborach do Kasy chorych miasta Lwowa.

Pozatem wielkie spustoszenia w szeregach nie licznych zresztą zwolenników leninizmu poczyniły wyroki w sprawie Brehera i tow. oraz Pyzika.

Nie wątpimy iż społeczeństwo polskie w Wielkopolsce, zahartowane w walce narodowej da należyłą odprawę płatnym agentom sowieckim.

NAPAD NA SZKOŁĘ.

k) Dnia 9 października o godzinie 22,30 w nocy napadli nieznanymi bandyci w sile kilku ludzi uzbrojonych w karabiny i rewolwery, na szkołę we wsi Korniańców, znajdująca się między Rogóżnem a Łańcutem i po zamknięciu domowników w piwnicy, zrabowali biżuterię płótno i płaszcz gumowy. Po ukończeniu rabunku dwóch z nich udało się do piwnicy i rzuciło się na 15-letnią siostrzenicę tamtejszej kierowniczkę szkoły, jednak nadchodzący patrol od strony łak Korniańcówskich spłoszył bandytów, którzy opuściwszy ofiarę uciekli w stronę rzeki Wisłok, gubiąc po drodze niektóre zrabowane rzeczy. Pościg za bandytami trwa w dalszym ciągu. Szkoda zrabowanych rzeczy wynosi około 2,000 zł.

SKRUSZONY DEFRAUDANT.

k) Śledztwo przeciwko Reichertowi dobiega końca. W dniu wczorajszym władze skarbowe ustaliły już ostatecznie wysokość szkód, które ograniczają się obecnie wyłącznie do braku gotówki i 4-karatowego brylantu. Przy przeprowadzaniu skontrum w depozytach i ksiązkach obecny był Reichert, który udzielał władzom wyjaśnień co do pewnych zapisków i sposobu prowadzenia ewidencji depozytów. Defraudant okazywał wielki żal z powodu popełnionych nadużyć, przy czym sam zwracał uwagę na pewne błędy, jakie rozmyślnie popełniał w ksiązkach, chcąc zatuszować nadużycia. W ten sposób władze stwierdziły wczoraj, że prócz 99.108 zł. brak jeszcze sto kilkadziesiąt dolarów kanadyjskich.

skich. Wyniki dochodzeń władz skarbowych przedłożone zostaną sędziemu śledczemu dzisiaj, poczem Reichert odstawiony zostanie do więzień sądowych.

PRZEPISY O REKLAMOWANIU SIĘ LEKARZY.

k) Wobec zjawiających się często ogłoszeń lekarzy, nieodpowiadających w formie swej godności lekarza, Izba lekarska warszawsko-białostocka wydała przepisy o ogłoszeniach lekarzy. Według przepisów lekarskich ogłoszenie lekarza nie powinno mieć cechy reklamy (przed tekstem, na pierwszej stronie, duże litery, ramki itp.), a tylko nazwisko, imię stopień naukowy, aktualne stanowisko szpitalne, specjalność w najogólniejszym znaczeniu, godziny przyjęć, telefon, oraz: wyjechał, powrócił, przeprowadził się, wznowił przyjęcia chorujących. Ogłaszanie listów dziękczynnych jest według wspomnianych przepisów niedopuszczalne. Lekarze nowo przybyli lub rozpoczynający praktykę mogą ogłaszać się w ciągu pierwszego roku w trzech pismach po 12 razy, w dowolnych odstępach.

Wystawa pamiątek po Kościuszcze.

W Tow. polsko-amerykańskim w pałacu Staszcy w Warszawie otwarto wystawę, której dano nazwę „Kościuszkę w Ameryce“.

Wystawa jest niesłychanie ciekawa, zwłaszcza dla kochających naszą przeszłość narodową i najszczytniejsze momenty dziejów naszego oręza.

Zbiory zgromadzone przez jednego z członków tow. polsko-amerykańskiego, p. Kahanowicza, w Stanach Zjednoczonych, obejmują cały szereg sztuchów Kościuszkich, pochodzących z Anglii, Francji i Niemiec: autografy naczelnika, jego serwisy z czasów Stanisława Augusta, kubek z czasów Jana III i starsze jeszcze, bo pochodzące wprost od Zygmunta III.

Jest tam między innymi szereg sztuchów, przedstawiających pomnik Kościuszkę w West Point w Ameryce, uwieczniony nawet na pysznych talerzach fajansowych — i inny w parku Humboldta w Chicago, jeszcze inny w Milwaukee. Szczególnie zainteresowanie budzi oryginalny rysunek Kościuszkę, zrobiony przezeń w Ameryce dla panny Bayard, córki generała; dalej tabakierka w drzewie, toczona własorecznie przez naczelnika w r. 1803, wreszcie fotografia planu ogrodu, rysowanego przez Kościuszkę dla gen. Czartoryskiego. Z pośród licznych sztuchów zasługuje na uwagę szych, przedstawiający scenę obdarowania Kościuszkę wolonoscią przez cara Pawła I, i drugi wyobrażający Katarzynę II, przyglądająca się skrepowanemu sznurami Kościuszcze.

Te wystawy pamiątek po Naczelniku uzupełniają doskonale plótka naszych malarzy polskich, nabyte przez zbieracza również w Ameryce.

U kobiety ma wartość nie to o czym się mówi, ale jak się mówi.

„O CZEM SIE NIE MOWI“

Gabryela Zanolska,
(3455). 14.NN.9825

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Niedoszły nieboszczyk.

§) W Chatonnay, we Francji, o niezwykłym wypadku letargu, który skończył się jednak szczęśliwie, albowiem 20-letni młodzieniec w chwili, gdy zamykano już trumne, otworzył nagle oczy, dzięki czemu nie został pogrzebany żywcem.

Młodzieńcem tym był niejaki Paul Pichat, który udał się do szpitala celem poddać się operacji gardła. Po dokonaniu operacji Pichat stracił przytomność. Mimo energii czynnych zabiegów lekarzy nie można go było z tego stanu wyprowadzić.

Po jakimś czasie na ciele jego zjawiały się wszystkie symptomy śmierci i nic nie wskazywało, że znajduje się on tylko w letargu. Wobec tego domniemane zwłoki przeniesiono do kaplicy, z której następnego dnia miał się odbyć pogrzeb.

Gdy przyszła chwila pogrzebu, ojciec Pichata w momencie, gdy zamykano już trumnę zauważył, że syn otworzył oczy. Czem prędzej przeniesiono go znów do szpitala do łóżka. Obecnie niedoszły ten nieboszczyk powrócił zupełnie do zdrowia i szpital opuścił.

Zagniewany słoń zatapia miasto w ciemnościach.

§) Kilka fabryk w Bordeaux we Francji zaprzestać musiało pracy na przeciąg kilku godzin, a cała dzielnica miasta pozbawiona była światła, dzięki świetnemu reprezentantowi miejscowej menażerii.

„Wuj Thomy” jest wspaniałym okazem słońca; podziwiają jego kształt, rozum i dowcip mieszkańcy Bordeaux i jeżdżą na nim dzieci, gdyż jest łagodnym i poczciwym stworzeniem.

W czasie jednej z takich przejażdżek spodobał się nagle „wujowi Thomy” przewód elektryczny rozpięty na słupie. Olbrzymią swą trąbą dotknął drutu i stanął przerażony. Jakaś niepojeta dla niego siła skreśliła mu trąbę. Chcąc doprowadzić do porządku „zuchwalca”, chwycił przewód raz drugi i zawył z wściekłości. Trąba była poparzona.

Nie zważając na ból, porwał słup przytrzymujący druty i jak piórko uniósł go w górę. Pękły przewody, tramwaje wstrzymały bieg, światła pogasły.

Rozjuszony słoń puścił się pedem naprzód i każdy słup spotykany po drodze wyrwał z ziemi i miażdżył. W przeciągu kwadransu wyrwał 9 słupów wraz z kablami i zaciemnił wielką połac miasta. Z trudnością tylko dało się uspokoić rozjuszonego słońca.

Ryzykowny zakład.

§) Z gronem wesołych kompanów w Düsseldorfie (w Niemczech) założył się młody inżynier, niejaki Karol Vogt, iż bez biletu i bez pieniędzy objedzie trzy razy dookoła państwa niemieckiego. Zakład onieważ na 50.000 zł. marek i pewnego dnia puścił się Vogt w podróż. Pod rozmaitemi pozorami wślizgiwał się do pociągów kurierskich i osobowych, gdyż takimi tylko wolno mu było jeździć.

Raz udawał biednego studenta, to znów żołnierza, który zgubił bilet, przekradał się przez kontrole u wejścia, udawał urzędnika kolejowego, agenta policyjnego, który tropi zbrodniarza, kilka razy zmuszony był kryć się pod ławkami, wreszcie jak umiał tak przemawiał do konduktorów — dość, iż w przeciągu 19 dni objechał dookoła trzy razy Niemcy i zakład wygrał.

Było to istotnie dość niebezpieczne przedsięwzięcie, jeśli się zważy, że kontrola biletów w Niemczech jest bardzo skrupulatna.

Ile też razy dookoła Polski mógłby przejechać pan Vogt — oto pytanie, które mimowoli cisnie się na usta.

Książka, która przynosi właścicielowi nieszczęście.

§) W posiadanie antykwariusza Groome'a w Londynie dostała się dziwna książka, na której ciąży wiele nieszczęść. Wyszła ona w schyłku wieku XV w Amsterdamie i nosi tytuł: „O naturze gwiazd”; autorem jej jest

Spór o dziedzictwo po królu kolejowym.

SKARGA KSIĘŻNEJ TALLEIRAND PRZECIWKO SWYM BRACIOM.

Wydział cywilny nowojorskiego sądu, zajęty jest obecnie rozpatrywaniem skargi księżnej Anny Talleirand, urodzonej * Gould która wniosła skargę przeciwko swym dwóm braciom, Edwinowi i Jerzemu Gould, spadkobiercom zmarłego niedawno znanego, króla kolejowego Gould'a, którego majątek obliczono na sto milionów dolarów.

Księżna Talleirand żąda wypłacenia jej osiemnastu milionów dolarów, motywując swą skargę tem, iż bracia jej taką sumę z ogólnego majątku stracili na giełdzie, wobec czego dział jej został uszczuplony.

Proces ten budzi ogromne zainteresowanie w przemysłowych i finansowych sferach

Ameryki Północnej, a szczególnie zajmują się nim różnego rodzaju „królowie” jak to cukrowy, nafciany, stalowy i t. d.

Pierwsze posiedzenie sądu, rozstrzygającego ten proces, w którym o miliony dolarów idzie, zgromadziło liczna publiczność nie mogącą się na sali sądowej pomieścić.

Jedynie szczęśliwcy przy pomocy dolarów mogli zaspokoić swą ciekawość.

Jednakże nastąpiło rozczarowanie, gdyż pierwsza sesja nic nowego nie przyniosła, gdyż ograniczyła się jedynie na dość długich przesłuchiowaniach ks. Anny Talleirand oraz najmłodszego brata Franka, co było już wszystkim wiadome. (ik)

Misjonarz angielski cudotwórcą.

§) Pisma angielskie donoszą: Sensacja dnia jest szeregiem cudownych uzdrowień, dokonanych przez misjonarza J. R. Hicksona w małym parafialnym kościółku pod Bradfordem. Po nabożeństwie, odprawionem przez miejscowego wikariusza, w obecności biskupa Bradfordu, Hickson przeszedł z wolna przez zebrany tłum w kościele i dotknięciem lewej ręki, z jednoczesnym odmówieniem modlitwy, uzdrowił kilkanaście kalek i ślepych. Między innymi cytują następujące wypadki: Sześćdziesięcioletnia kobieta, która się dwukrotnie poddawała operacjom, leżała trzy razy w szpitalu i dwa lata nie opuszczała łóżka, pokrecona przez atretyzm, przywieziono do kościoła, dokąd weszła z trudnością o kulach. Po dotknięciu ręki Hicksona starszanka wyprostowała się, odrzuciła kule i wsiadła o własnych siłach do samochodu.

Inna kobieta, która przed pięciu laty utraciła wzrok, odzyskała go częściowo i powiedziała: „Jestem pewna, że wkrótce zupełnie przejrze, czułam obecność Chrystusa i rękę Jego na moich oczach”.

Hickson oświadczył, że takie zupełne

uzdrowienia, jakie nastąpiły w danym dniu, nie zawsze się zdarzają, ale przeważnie przywraca on chorym zdrowie stopniowo. Uzdrowienia, których on dokonywa, codzien się mnożą.

Jeden z najbardziej zdumiewających faktów tyczy się 34-letniej kobiety, która przywieziona na wózku do kościoła. Na powrotnej drodze kazała zatrzymać wózek i poszła o własnych siłach do domu. Oświadczyła ona: „Chorowałam lat trzydzieści, przed czterestnastu laty miałam atak paralizu, a od 7 lat nie mogłam wykonywać żadnego ruchu. W chwili, kiedy Hickson dotknął mnie w kościele, przeszedł przeze mnie jakiś prąd, a po wracając, poczułam jakby uderzenie w nogach. Pozyskałam w nich władzę i poszłam do mieszkającej w sąsiedztwie siostry która na widok mój osłupiała”.

Fakt ten zakomunikował dziennikarzom biskup Bradfordu osobiście.

Pewien niemowa, od dłuższego czasu, po wyjściu z kościoła, otrzymawszy od swej żony szklanke wody, powiedział: „dziękuję”, co tak ją wzruszyło, że zemdląca.

doktor fakultetu medycznego w Leyden, Johannes Catulanus. Książka ta została potępiona przez Kościół i cały nakład spalono publicznie na stosie.

Pozostało tylko 4 egzemplarze ukryte u przyjaciół autora. Jeden z tych egzemplarzy dostał się w ręce antykwariusza londyńskiego.

Szczególne klatwa wisi nad tą książką. W ciągu 432 lat swego istnienia zmieniła 51 właścicieli, co uwidoczniło się na karcie tytułowej, albowiem każdy posiadacz tej książki podpisywał się nazwiskiem.

Właścicielami byli znani uczeni epoki Odrodzenia, księżęta rodów królewskich i wysocy dostojnicy kościelni. Mr. Groomer zadał sobie trud zbierania historii posiadaczy tej książki. 39 zginęło śmiercią gwałtowną a zatem skutkiem otrucia, skrytobójstwa lub w najlepszym razie na zaraze: 5 wyprzedzonych było z kraju, 6 zmarło na pomieszanie zmysłów. Historia jednego z właścicieli, który podpisał się clericus Anastasius Bilgoverus de Polonia, jest nieznana.

Książka jest zresztą dość niewinnej treści. Zawiera traktat astronomiczny pozostający pod wpływem świeżych wówczas odkryć Kopernika. O pechową książkę ubiega się kilka bibliotek, między innymi biblioteka Morgana.

Turecy chcą zburzyć Konstantynopol.

§) Obecny rząd turecki, w ślepej nawiązkę do wszystkiego, co ma jakkolwiek związek z przeszłością, powziął, podobno, barbarzyński zamiar zburzenia starych murów Konstantynopola.

Przeciw temu zamiarowi wystąpiło z energicznym protestem, przesłanym do Ligi Narodów, greckie Towarzystwo dla studiów bizantyjskich, wykazując jego fatalne następstwa, gdyby miał zostać urzeczywistniony.

I tak, nietylko uczucie narodowe wszystkich Hellenów zostałoby obrażone przez ten akt wandalizmu, ale także pomiosłaby wielką szkodę nauka przy badaniach nad hi-

storją bizantyjską i nad topografią Konstantynopola. Mury bowiem tego miasta są w swoim rodzaju jedynym na świecie zabytkiem, a Konstantynopol bez nich przestałby być „koroną Wschodu nad Złotym Rogiem”.

Mnóstwo uczonych oddawało się studjom nad tymi murami, o których napisał między innymi, A. Millingen wspaniałe dzieło po angielsku.

Największą i najpiękniejszą część murów pochodzi z czasów cesarza Teodozjusza. Z później wzniesionych części, wyróżniają się te, które zostały wzniesione za panowania cesarza Manuela Komnena.

KRONIKA NAUKOWA.

Sztuczna nafta.

Odbuwający się obecnie w Paryżu zjazd chemików francuskich rozważał głównie sprawę zaopatrzenia Francji w środki opałowe do silników o spalaniu wewnętrznym, jak w samochodach i samolotach, wiadomo bowiem, że Francja nie posiadając własnych źródeł nafty, jest zależna pod tym względem od mocarstw obcych.

To też prawdziwą sensacją zjazdu był referat prof. Maible z Tuluzy, w którym uczony ten przedstawił zjazd o odkryciu przez siebie taniego i prostego sposobu przerobienia na naftę innych olejów mineralnych i roślinnych, jak np. oleju z nasion lnu lub arachidów.

Otrzymała w ten sposób nafta daje się przerobić tak na benzynę, jak i na oleje ciężkie.

Prof. Maible dodał, że powiodło mu się także otrzymać w ten sam sposób naftę syntetyczną z wosku pszczelego i chlorofilu, tudzież, że nafta sztuczna może być otrzymywana, jako produkt uboczny w przemyśle, używającym celulozy i innych produktów drzewnych, przy wyrobie papieru, sztucznego jedwabiu itp.

Kobiecie nigdy wierzyć nie należy zupełnie... chyba w haremie... i to jeszcze...

„O CZYM SIĘ NIE MÓWI”

Gabryela Zapolska

Cyrk Cyniselli

Dziś i dni następnych
Nowy program Nr. 3.

Po przedstawieniu tramwaje N° 1, 10, do dyspozycji Sz. Publiczności
Kasa czynna od godz. 5 do końca przedstawienia.

Reżyser A. de Renoff.
Administrator: W. Gralak,



chanki XX w. Kapitan Slesma Strzelec boerski
kom czni Dyr. Cyniselli Nowa tresura koni, pozatem klowni, gimnastycy, ekwilibrysci i t. p. — Orkiestra pod kierankiem p. SEWERYNA PIETRUSZKI — Początek przedstawień o godz. 8.30 wiecz. w soboty, niedziele i święta. Przedstawienia popołudniowe o godzinie 4.00 po południu po cenach zmniejszonych 3447—

SENSACJA DNIA !! Po wielkich sukcesach w największych miastach świata przybył na kilka występów niezwykły.

HARRY FUCHS jedyny współzawodnik słynnego Brajbar-
da, Samson XX wieku, Król żelaza i laci-
cuchów. Fenomenalność w wyk. następuj. produkcji: Harry Fuchs utworzy z własnych piersi most który przejdzie 10 koni, Harry Fuchs utrzymuje ko-
wadło wagi 1000 funtów, na którym kowale kuć będą podkowy z rozżarzo-
nego żelaza, oraz szereg innych ćwiczeń ciężarowych dotąd w Łodzi niewidz.
Trampolina niezwykle skok arabski przez 5 koni wyk. **3 Akrobatów** siłaczy, najtrud-
niejsze ewolucje gimn. || Na ogólne żądanie Sz. „Mewu“ Tyko na kilka dni. Cad me-
wykonają RINALDINI. || Pabl. prolongowany — w nowym repertuarze.

Mane i Eddi ulupienicy Warszawskiej publ. Trupa Cartellas

Licytacja.

Kasa Chorych m. Łodzi

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym u-
bezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że
dnia 27 października 1924 r. o godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul.
Pomorskiej Nr. 69, odbędzie się licytacja ruchomości, należących
do firmy Majja i Z. Krakowscy oszacowanych na zł. 180.— skła-
dających się z 1) Kredens dębowy ciemny, 2) 2 szafy garderoby
ciemne, 3) 1 stół dąży, 4) lustro-tremo na pokryciu najeżnych
Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz.
10-ej rano spis zaś takowych codziennie od 9-ej do 1-ej po poł.
w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (ul. Wólczajska 225)

Łódź, dnia 10 października 1924 r. 3451—

Kasa Chorych m. Łodzi.

(—) inż. L. SZUSTER
p. o. Dyrektor

(—) F. KAŁUŻYŃSKI
Przewodniczący Zarządu.

KAWA



wyborowa, stale świeżo palona,
w pięciu gatunk. od Zł. 4.40 do Zł. 12.—za kg.

do nabycia tylko u

B-ci IGNATOWICZ

Piotrkowska 96, tel. 8-33, (3443)

Szkoła tańca W. LIPINSKIEGO.

Ewangielicka 17.

w komplecie „dla młodzieży“ oraz w „grupie mazurowej“ są jesz-
cze wolne miejsca. Zapisy do 20 b. m. 3455—1

Poszukuje się

pokoju umeblowanego możli-
wie w śródmieściu. Oferty na-
leży składać w adm. Rozwoju
pod „L. W.“ 3810—6

Potrzebny chłopiec

do terminu do ślusarni. Alek-
sandrowska 26. 3832—2

Polskie Tow. Krajoznawcze

Oddział w Łodzi.

Dnia 19 października r. b. w sali kinematografu „GRAND-KINO“ przy
ul. Piotrkowskiej Nr. 72,

Prof. Aleksander Janowski z Warszawy

wyłosi odczyt

o Konstantynopolu i Wystawie Polskiej

ilustrowany licznymi przezręczami.

Bilety wejścia w cenie zł. 2.— i zł. 1.— dla dorosłych i 50 groszy dla młodzieży szkol-
nej są do nabycia w księgarni firmy „Gebethner i Wolf“ przy ul. Piotrkowskiej 87, w g.
10—1 i 3—6, w dzień odczytu zaś w kasie kinematografu od godz. 10-ej rano.

3854—

Początek o godz. 12-ej w południe.

UWAGA! Cześć Wam Panowie!

Niech mam zaszczyt przedstawić moją pracownię, którą otworzyłem po
kilkuletniej pracy, jako dyplomowany krojczy i kierownik konfekcji męskiej w
pierwszorzędnym firmach Łódzkich.

Przyjmuję futra, palta, garnitury cywilne i sportowe; Kostjony i palta
damskie oraz reperacje garderoby. Ceny są wyjątkowo konkurencyjne na całą
Łódź. Robota solidna i tania podług żurnali Paryskich i Londyńskich.

Adres mój: **Przejazd Nr 14, II p., front.**

3451

Z poważaniem

Jan Kolubiński.

Licytacja.

Kasa Chorych m. Łodzi

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym
ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że
dnia 25 października 1924 r. o godz. 10-ej rano w Łodzi przy
ul. Piotrkowskiej Nr. 220 odbędzie się licytacja ruchomości, na-
leżących do A. Margolis i Fromer oszacowanych na Zł. 450.00
składających się z 1) 2 biurka amerykańskie 2) 1 maszyna do pi-
sania firmy „Orania“ 3) 1 biurko dębowe i 2 fotole na pokrycie
należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz.
10-ej rano spis zaś takowych codziennie od 9-tej do 1-ej p. p.
w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (ul. Wólczajska
Nr. 225).

Łódź, dnia 10 października 1924 r.

Kasa Chorych m. Łodzi

3449—

(—) inż. L. SZUSTER
p. o. Dyrektor

(—) Fr. KAŁUŻYŃSKI
Przewodniczący Zarządu

Dr. E. Ekkert

Choroby skórne, weneryczne
dróg moczowych.

Kilińskiego 143, trzeci dom od
Główniej. Przyjmuje od 12—5
do 7—9 w. Paule 3—4. 3694

Zaginęła suka

rasy szkocki owczarek. Szcze-
gólne znamiona: lewe oko czar-
ne, prawe niebieskie. Odpro-
wadzić za wynagrodzeniem.
Sienkiewicza 4, dozorca wska-
że. 3845—2

Zgubione dokumenty

Kiszel Henryk zgubił weksel
wystawiony w 1920 r. przez
Stanisława Goszkiewicza na
4,000 m. 4482—1

Zgubiono książeczkę wojsko-
wą, z 49 p. p. 9 kompanji
wydana z P. K. U. Sieradz na
imię Stanisław Szczota. 4485—1

Zima Edward zgubił dowód o-
sobisty wydany w Łodzi i
zezwolenie na zdjęcia fotogra-
ficzne. 4491—1

Szewczyk Eugenia zgubiła do-
wód osobisty wydany w Ło-
dzi, książkę obrachunkową z
fabryki Scheiblera oraz kon-
trolkę zapomogową Nr. 1020 z
8-ej dzielnicy. 4516—2

Neumiler Kasryl zgubił pasz-
port polski wydany w Łodzi
4501—2

Marja Zurawiak zgubiła do-
wód osobisty wydany z gmi-
ny Salmierzyce. 4528—3

Józefiak Marjan zgubił dowód
osobisty wydany w Łodzi.
—3

II URZĄD SKARBOWY
PODATKOW I OPŁAT SKARBOWYCH
w ŁODZI.

Łódź, dnia 14 października 1924 r.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników:

dnia 24-go października 1924 roku między godz. 10 r. a 4 pp.

- Lewi i Lipszyc, 6-go Sierpnia 32: 2 szafy do rzeczy, lustro tremo, stół jadalny, 6 krzesel krytych ceratą, zegar ścienny w szafce, kredens kuchenny,
- Prądziński Zygmunt, Piotrkowska 121: kasa ogniotrwała, maszyna do pisania „Unterwood”, 5 stołów biurowych, 6 krzesel wiedeńskich, 2 fotole wiedeńskie kanapa i dwa taborety, kryte pluszem zielonym, szafa do papierów, szafka oszklona, prasa kopijowa ze stolikiem, 4 półki stare i bufet,
- Berger Salomon i Chabański Maurycy, Piotrkowska 85: 2 stoły, 4 krzesła wiedeńskie, piecyk przenośny, kaflowy, telefon,
- Menasse Kalecki i S-ka, 6-go Sierpnia 2: kasa ogniotrwała, 10 dębowych biurek,
- Przybyszewicz i Kreppel, Piotrkowska 39: 25 pełnych sztuk towaru półwełn.,
- Goldlust Eljasz i Szymon, Al. Kościuszki 32: dębowe biurko, 2 dębowe biurka, maszyna do pisania,
- Gutstadt Eljasz, Narutowicza 56: pianino firmy Fiebiger, lustro tremo, biblioteka, kozetka, kanapa kryta ceratą, kredens, stół i 6 krzesel,
- Nekrycz Abram, Piotrkowska 82: 6 sztuk towaru półwełnianego,
- Hiller Józef, Piotrkowska 82: kredens oszklony, lustro tremo,
- Henryk vel Chaim Finkelstein, Piotrkowska 73: 1 sztuka towaru ubraniowego sztrajchgaru koło 25 mtr., biurko o trzech szufladach i 2 drzwiczkach, fotel biur., 6 krzesel, stolik półokrągły, stół zwyczajny,
- Milsztajn Szymon, Dzielna 31: zegar ścienny, tremo i słupek, szafa do rzeczy upięszona, lustro dębowe, stół i 6 krzesel krytych ceratą,
- Margulies Izidor, Piotrkowska 120: otomana kryta pluszem, kredens dębowy, mały, umywalnia z lustrem dęb.,
- Rozencwajg Moszek, Wschodnia 45: szafa duża z lustrem,
- Fuks B. i Jochimowicz M., Cegielniana 30: 2 szafy,
- Grosman Hejnoch, Wschodnia 85: szafa, zegar duży, stojący,
- Fuks Hersz, Zawadzka 33: 2 szafy,
- Ch. Hiller i Powodowski, Pomorska 116: 2 bele bawełny czarnej, odpadków,
- Neumark Jakób, Południowa 12: 2 lampy wiszące,
- Colle Abram, Zawadzka 16-a: 2 szafy do ubrań,
- Joskowicz Marek, Konstancyńska 24: kredens, szafa i stół,
- Djament i Bławat, Piotrkowska 25: 1 garderoba, 1 toaleta, 1 zegar, 1 stolik, 6 krzesel,
- Traube i Frenkiel, Piotrkowska 14: 3 szafy do rzeczy, 1 kredens kuchenny, 1 stół, 6 krzesel,
- Winzygster Judka, Al. I Maja 4: 50 sztuk szali półjedwabnych damskich, 150 chustek małych, półwełnianych, damskich, 1 umywalka marmurowa.
- Gołowaniewski Abram, Południowa 18: 1 pianino, 1 kanapa, 1 lustro, 1 kredens, 2 szafy do rzeczy, 1 kozetka, 1 stół,
- Engiel Narjan, Zawadzka 18: 5 maszyn grempli,
- Pechman i Liberman, Piotrkowska 42: 56 paczek podszewki po 36 mtr. 3 szt. surowki 210 mtr., 5 sztuk barchanu,
- Hernsztajn i Arkadiusz, Piotrkowska 40: 1500 mtr. towaru wełnianego,
- Bezbroda, Wojtyński i Kopcowski, Cegielniana 41: 50 sztuk towaru wełnianego,
- Glube W. i S-ka, Piotrkowska 54: 20 sztuk towaru bawełnianego na podszewki,
- Gitein Leon, Wschodnia 74: szafa, biurko, 10 szt. przedzy.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu (—) **Podmunicki.**

Potrzebni chłopcy z kaucją

do roznoszenia gazet 3459

Zgłaszać się do adm. „Rozwoju”

Inteligentna

panna posiadająca własne umebowane mieszkanie za Łódzią z braku znajomości pragnie poznać pana od lat 30. Cel matrymonijalny. Oferty do Rozwoju pod „Dyskretna” 3842-2

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! A! Obrączki ślubne wszystkie fascyny, pierścionki, kolczyki zegarki, zegarki, platory najtaniej kupić można, Brzezińska 10, Jan Placzek. 4458-26

A! A! M Meble: dywany, łóżka metalowe, Urządzenia biurowe, urządzenia kuchenne po cenach niższych poleca magazyn mebli Piotrkowska 116, I piętro, front. 4521-10

A! M Meble własnego wyrobu sprzedaje Kaczorowski Żółnierska 85. 4481-1

Rower kupię mało używany na chłopca lat 12. Oferty pod „B. B.” 4517-3

Do sprzedania fortepian firmy Małecki, i łóżko, Rozwadowska 16 m. 8. 4524-3

Do sprzedania sklep spożywczy koło Główniej. Ulica Kilińskiego 150 z towarem i urzadzaniem, wiadomość na miejscu. 4527-2

Sprzedam sklep spożywczy z dwoma pokojami i kuchnią nadające się na monopol. Wiadomość Nawrot 32, P. Szmyt. 4529-3

Dom solidnej budowy kupię za gotówkę do 10 tys. dolarów. Oferty „Natychniasz” 4550-1

210 zł. bryczka jednokonna typu rosyjskiego i uprząż skórzana. Cmentarna 8, Paruszewski. 4478-1

Sprzedam sklep ul. Warszawska Nr. 18. Wiadomość u gospodarza. 4513-1

Sklep rzeźniczy wraz ze sklepem kolonialnym do sprzedania, cena 1500 złotych. Nowo pabjanicka Nr. 7. 4509-3

Okazyjnie sypialka jasno-debowa zupełnie nowa do sprzedania. Wiadomość Andrzeja 46 m. 12, od 11-1 rano. 4505-1

Do sprzedania tanio plac przy Leczniey w Chojnach. O sprzedaży można się dowiedzieć w sklepie, Skierniewicka Nr. 13. 4439-2

Różne:

Akuszerka Kapecka przyjmuje panie miejscowe i zamiejscowe. Rzgowska 7-42 4123-6

Akuszerka Drzymałowa powróciła. Piotrkowska 223, m. 25 4124-6

Wycuzam szybko za cenę przystępną języka polskiego, rachunków. Benedykta 14 miesz 28. 4515-2

Potrzebna uczciwa służąca która umie gotować i dobrze sprzątać. Kilińskiego 105, or. of. Zymasz. 4514-2

Uczeń z sześciu klasowym w kształceniem poszukuje pracy. Oferty proszę składać w administracji pisma sub „Uczeń”. 4512-1

Do wspólnego pokoju przyjmę inteligentną pannę. Zgłoszenia Rozwój „Solidna”. 4508-1

Dziewczyna pracująca do kuchni potrzebna. Piotrkowska 45 cukiernia. 4507-2

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki języków. Kilińskiego 96-3, sublokator (druga brama), godzina 8 4506-3

Pokój na biuro lub kantor do wynajęcia. Oferty Rozwój pod „Pokój” 4504-1

Chemiczarka potrzebna do prasowania meskiej i damskiej garderoby Zawadzka 18-a pralnia 4502-1

Rutynowana nauczycielka gry fortepianowej wznawia zajęcia. Szkoła 17, m. 8 od 2-4 4500-1

Krawcowa przyjmie zamówienia na szyje w domach prywatnych. Piotrkowska 273-18 4518-2

Przyjmę na mieszkanie kilka panienek lub uczennic. Wiadomość: Piotrkowska 273-18. 4519-1

Tokarz mechanik poszukuje posady na stałe w Łodzi lub na wyjazd. Oferty do Rozwoju pod „G. F. 31” 4520-3

Do sklepu rzeźniczego poszukuje wspólnika z kapitałem od dwóch tysięcy złotych. Ulica 6-go Sierpnia 56. 4522-2

Sortownik brzojnej wełny poszukuje jakiegokolwiek pracy. Bronisław Pacyniak, al. Prusa Nr. 24. 4523-1

Przódca kawaler energiczny z dobrą rekomendacją i długoletnią praktyką rolną. Zgłoszenia ul. Piotrkowska 275, kwiaciarnia. 4525-3

Potrzebna zdolna kucharka. Zgłaszać się Napiórkowskiego Nr. 49 m. 6. 4526-2

Krawcowa poszukuje zajęcia w domu prywatnym, może być na wyjazd. Radomska 3, Rogowska. 4498-2

Zawodowa kucharka poszukuje pracy do restauracji. Ul. Gdańska Nr. 151, m. 29. 4497-1

Krawcowa szyje po domach po przystępnej cenie. Oferty pod „Pracowita”. 4495-2

25 proc. taniej poleca fabryczny skład swetrów Zielona Nr. 11. 4477-1

Rutynowany sprzedawca manufaktury, czteroletnia praktyka, świadectwa pierwszorzędnego, Władca językami polskim, niemieckim przyjmie posadę. Oferty do Rozwoju pod „Rutynowany”. 4478-1

Potrzebna służąca do wszystkich z rekomendacją. Lipowa 83, I piętro, Lewandowska. 4484-1

Potrzebna panienka

do dwojga dzieci wyznania katolickiego. Pożądana jest znajomość szycia. Oferty proszę składać w admin. Rozwoju pod „Bona”. 4528-3

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 25 gr, w tekście 25 gr, za tekstem zwyczajne 5 gr, wśród drobnych 8 i nekrologi 20 gr, komunikaty 25 gr, za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr, za wyraz druk. litery 30 gr, najmniejsze ogłoszenie 30 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Tabel kowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej, po 6-ej 10 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.